



Przewlekłe upały rzuciły na kolana rolników

## Susza zbiera plon

Z powodu katastrofalnej suszy jaka nawiedziła w tym roku Litwę wielu rolników znalazło się na granicy bankructwa. Rząd obiecuje zrozpaczonemu rolnikom dopłaty, meteorolodzy – deszcze, które być może uratują resztki urodzaju. Tymczasem na bazarach kupujący są strasznie podwyżkami cen jakie mogą nastąpić po ciężkim lecie.

Klimat na całej kuli ziemskiej ostatnio coraz bardziej się ociepla. Jeśli chodzi o Europę, to tegoroczna sytuacja jest wyjątkowo dziwna. Wówczas, gdy niemal cała Europa Zachodnia tonie, bez przerwy padają deszcze, poszczególne kraje nawiedzają straszne powodzie, to Litwę, Rosję i Ukrainę dręczą niesamowite upały, susza i wręcz pustyne wiatry, które bardziej niż słońce wysuszają glebę.

### Mówiły gwiazdy?

Co się właściwie dzieje w przyrodzie? Zdaniem znanego astrologa Almy Zalatarienė, na wszystkie zjawiska w przyrodzie ogromny wpływ mają gwiazdy. Natomiast ich działaniu żadna siła ludzka nie potrafi się oprzeć. Właśnie tej wiosny gwiazdy wskazywały na nadzwyczajne upały i kilkumiesięczną suszę. Astrologi wiedzieli o tym już wcześniej, ale nikt ze struktur gospodarczych zbytnio się tym nie zainteresował, gdyż astrologia u nas nadal jest postrzegana jako niepoważna nauka.



Rząd obiecuje zrozpaczonemu rolnikom dopłaty, meteorolodzy – deszcze

Fot. Marian Paluszkiewicz

### „Śpiący bracia” w pampersach

Pierwsze bardzo suche lato mieliśmy w 1964 roku. Następne upalne lato nawiedziło nas w 1992

roku. Dwa lata później temperatura w cieniu sięgała 37–38 stopni ciepła. W 1997 roku słupek rtęci dochodził do 30–32 stopni Celsjusza. Natomiast tegoroczne lato można porównać z rokiem 1994. W każdym z tych przypadków upały naj-

bardziej dawały się we znaki w lipcu i sierpniu. Starzy ludzie powiadają, że jaka jest pogoda na siedmiu braci śpiących (10 lipca), taka potem bywa albo przez 7 dni, albo przez 7 tygodni.

(Dokończenie na str. 8)

### Startuje kolejny rok szkolny

## Święto bez fanfar

Do szkół kraju przyjdzie około 40 tys. pierwszaków. W porównaniu z rokiem ubiegłym będzie to mniej o półtora tysiąca maluchów. Czy niż demograficzny wpłynął na zmniejszenie się liczby dzieci w szkołach polskich? Na szczęście – nie. W tym roku do ławek szkół polskich zasiądzie ponad 1400 pierwszaków, o kilkadziesiąt więcej niż w roku ubiegłym. Jednak nadal pozostaje problemem brak dodatku do koszyka ucznia polskiej szkoły, zwłaszcza wiejskiej.

W poniedziałek szkoły zakwitną różnobarwnym kobiercem, nauczyciele powitają dzieciaków na pierwszym dzwonku, maluchów wezmą za ręce uczniowie klas maturalnych, wprowadzą do klas, gdzie zaczną się wędrówki do krainy wiedzy. Dla małych dzieciaków i dla większych. Również dla nauczycieli, którzy muszą się ciągle doskonalić, jak też dla rodziców, by nie zostali w tyle za swoją nowoczesnie wykształconą latoroślą.

– Nie ma innego zawodu, który rozpoczynałby się od święta. Tylko nauczyciel rozpoczyna swoją pracę w dniu świątecznym. Jest to 1 września – tak uważa mer rejonu wileńskiego Leokadia Janušauskienė.

– Dzień 1 września jest ważniejszym od 1 stycznia. Bo ten noworoczny dzień niczym się nie różni od ostatniego grudniowego. Natomiast początek nowego roku szkolnego jest wydarzeniem dla wielu rodzin, dla ogromnej rzeszy pedagogów, studentów, profesorów. Jest to granica, od której zaczyna się inne życie – tak uważa poseł na Sejm Jan Minciewicz. Wyraził on nawet ubolewanie, że większość parlamentarna nie poparła propozycji, by dzień 1 września był wolnym od pracy.

Nie ulega wątpliwości, że początek roku szkolnego jest świętem, stwarzającym okazję, aby podziękować wszystkim nauczycielom, pracownikom oświaty, rodzicom za ich wielki trud uczenia i dbania o szkołę.

(Dokończenie na str. 12)

### W NUMERZE

Kraj ————— **2**

### Cieszy sukces dziecięcej grupy

Był to nadzwyczaj ciekawy festiwal! Tym razem nie polonijny, lecz międzynarodowy. Jego organizatorką jest pani Jolanta Leiman z córkami Moniką i Melisą.

Wywiad ————— **5**

### Nieźródnoważona pogoda

Rozmowa "Kuriera Wileńskiego" z dr Pertasem Korkutisem, dyrektorem Służby Hydrometeorologii Litwy.

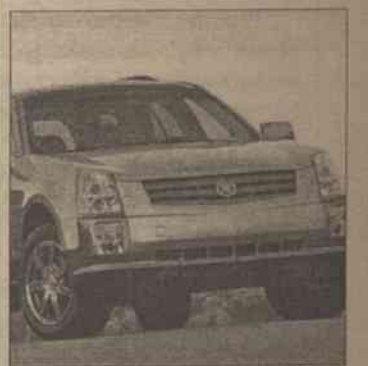
Życie Wileńszczyzny **6**

### Dziedzictwo kulturowe i spadkobiercy

Dwór w Pikieliszkach jest stary, mury posiada jak na dzisiejsze czasy śmiesznie grube, a kafele w piecach olbrzymie, wskazujące, że budowano je w połowie XVIII w. Stoi na wielkiej wyniosłości, nad brzegiem dużego jeziora, w odległości kilkudziesięciu metrów od niego.

Motoryzacja ————— **11**

### Nowy Cadillac



Cadillac opublikował pierwsze zdjęcie luksusowego modelu SRX, który już niebawem pojawi się w ofercie amerykańskiego producenta wypełniając lukę pomiędzy komfortowymi limuzynami, a pełnowymiarowymi autami SUV. SRX to połączenie dynamicznego silnika, wielofunkcyjnego nadwozia i nowoczesnych technologii.

### Sentencja

W końcu prawda zwycięża,  
lecz my niestety jesteśmy dopiero na początku.

Ż. PETAN

Z okazji rozpoczynającego się  
roku szkolnego 2002/2003 –  
wszystkim uczniom szkół polskich na Litwie  
życzę jak najlepszych wyników w nauce,  
nauczycielom i pedagogom satysfakcji  
w pracy dydaktycznej i wychowawczej,  
a rodzicom zadowolenia z osiągniętych  
przez ich dzieci postępów.

Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie  
prof. dr hab. Mieczysław Jackiewicz

Zam. 450

Szanownym Nauczycielom,  
drogim Uczniom i Rodzicom  
zdrowia, wytrwałości, pomysłowości,  
wielu sukcesów twórczych  
oraz wszelkich łask Bożych w nowym roku szkolnym  
życzy w imieniu Rady Naczelnej AWPL

Waldemar Tomaszewski

Zam. 449



9 771392 040011



Honorowy kolporter „Kuriera”

## Przyjaźń z dziennikiem

Kontynuując rubrykę jeszcze „Czerwonego Sztandaru”, przedstawiamy państwu pierwszą osobę z licznej rzeszy kolporterów gazety, którzy pomagają dotrzeć polskiemu dziennikowi do nowych Czytelników.

Pani Ludmiła Brodawska pracuje jako bibliotekarka w Wileńskiej Wyższej Szkole Rolniczej. Lubi swoją pracę i szkołę, która, notabene, w tym roku będzie obchodziła swe pięćdziesięciolecie.

Jej przyjaźń z „Kurierem Wileńskim” rozpoczęła się przed wieloma laty. W ciągu całego tego czasu prowadziła pani Ludmiła kolportaż gazety, popularyzując ją wśród uczniów i wykładowców. Dzisiaj, spoglądając z perspektywy lat, może stwierdzić, że ilość prenumeratorów się zmniejszyła, ale to raczej wina gorszej sytuacji materialnej, aniżeli braku zainteresowania gazetą. Jednakże stali czytelnicy pozostają wierni „Kurierowi”, czekają na każdy nowy numer. W domu pani Ludmiły również jest prenumerowany ten jedyny polski dziennik na Litwie.

Po latach współpracy z gazetą



Panie Zofia i Ludmiła przyjaźnią się z dziennikiem od lat. Fot. Marian Paluszkiwicz

pani Ludmiła postanowiła przezwyciężyć swoją bierność (jest już na emeryturze, a więc chce mieć więcej wolnego czasu — „chcę pożyć dla siebie”), ale znalazła dla siebie godne następczynię. Są to pracujące w tej samej szkole panie Danuta Gur i Zofia Jarmołowicz. Notabene, pani Zofia ma już pewne doświadczenie w tej dziedzinie, bo

przez cały ostatni rok pomagała w kolportażu gazety w szkole rolniczej.

Obie panie z optymizmem podchodzą do swego przyszłego zajęcia, szczególnie, że pani Ludmiła obiecała pomóc im na początku. Sama z kolei jest pewna, że obowiązki przekazała w pewne ręce.

Małgorzata Kożicz

### Na otwarciu sezonu — gwiazdy światowej sławy

Początek sezonu w Domu Nauczyciela zawsze zbiega się z nowym rokiem szkolnym, więc nieprzypadkowo pierwsza impreza, czyli koncert zatytułowany „Z okazji 1 września” odbywa się w przededniu święta, które przychodzi prawie do każdego domu. Na koncercie w dniu 31 sierpnia o godz. 18 będzie grała orkiestra Litewskiego Narodowego Radia i Telewizji (dyrygenci J. Cechanovičius i T. Leiburas), śpiewać będą gwiazdy o światowym rozgłosie Judita Leitaitė i Virgilijus Noreika. Zostaną wykonane popularne, znane i ulubione powszechnie melodie, pieśni.

### Młodzieżowa pielgrzymka do Kalwarii

Młodzież, która u progu nowego roku szkolnego i akademickiego chce rozważyć drogę krzyżową Chrystusa i zastanowić się nad drogą własnego życia i postępowania, zapraszamy do wspólnej pielgrzymki do Kalwarii Wileńskiej w sobotę, 7 września. Początek o godz. 11 od kaplicy M. B. Bolesnej w Boltupiu. Zapraszamy do udziału młodzieżowe zespoły wokalne i szkolne.

Zaprośmy na swoją drogę życiową Chrystusa niosącego krzyż, ale też niosącego nam pomoc, pokrzepienie i siłę.

Jan Mincewicz

PS. Radzę mieć z sobą kanapki i napoje. Pielgrzymka potrwa do godz. 15-16.

### „Wileńszczyzna” zaprasza

Zespół Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna” ma możliwość przyjęcia kilku nowych członków. Kandydatów prosimy zgłosić się w dniu 11 września na godz. 17 do Szkoły im. J. Lelewela (ul. Antokol 33, pokój 49).

Jan Mincewicz

### List-odpowiedź na oskarżenia p. Anny Aleksandrowicz

## „Chcemy powstrzymać falę oszczerstw”

W poprzednim magazynowym wydaniu „Kuriera Wileńskiego” ukazał się artykuł „Perła zawsze zostanie perłą”, w którym bardzo niesprawiedliwie i krzywdząco ze strony p. Anny Aleksandrowicz zostałyśmy oczernione (choć nie zostałyśmy wymienione z nazwiska, ale w naszej małej miejscowości wszyscy zrozumieli, o kogo chodzi) w związku z wyjazdem księdza M. Balcewicza do innej parafii.

Publikacja zawiera wiele nieprawdy, fałszu. Przez wiele lat pracowaliśmy dla księdza M. Balcewicza i nigdy nie słyszaliśmy z jego ust, że coś było niedobrze. W tym artykule przez p. A. Aleksandrowicz jesteśmy oskarżone o straszne rzeczy, np. że źle spełnialiśmy obowiązki zleczone przez ks. Mirosława — szykowanie posiłków, które, niestety, doprowadziły do wielu chorób księdza, sprzątanie kościoła, które pozostawiało wiele do ży-

czenia, że oczernialiśmy księdza przed ludźmi oraz że dotarliśmy ze swymi oszczerstwami do kardynała i biskupa — wszystko to kłamstwo!

Dla ks. Mirosława staraliśmy się z całego serca i ze wszystkich sił. Szanowaliśmy księdza i Jego rodzinę jak swoich bliskich. Wiele pomogli i zrobili dla nas. Wielkie Im za to dzięki i Bóg zapłać!

Może to i było powodem do zażdrości...

Bardzo nas boli, że p. Anna Aleksandrowicz, która jest prezesem ZPL w Mejszagole, pedagogiem z dużym stażem i która powinna być wzorem dla dorosłych i dzieci, nie tylko oskarża nas i oblewa błotem, ale też grozi szykanami naszym dzieciom w szkole.

Wobec tego zadajemy pytanie: „Czego może nauczyć taki pedagog i jakim jest wzorem dla nas?” Radziłybyśmy p. Annie Aleksan-

drowicz więcej uwagi poświęcić pracy w szkole, jak też więcej uwagi i pracy wychowawczej udzielić własnej rodzinie, w której nie jest najlepiej.

Co się tyczy naszego pochodzenia. Tak, przyjechałyśmy z Łotwy na Litwę do swoich, do Polaków. W dzieciństwie od mamy dużo słyszałyśmy o tym, jak dobrze się tu żyje. Niestety, z powodu takich ludzi, jak pani Aleksandrowicz, czujemy się tu strasznie obco.

Co do wizyty, którą podobno złożyłyśmy u kardynała. Otóż oświadczamy, że byłyśmy w Kurii, ale dopiero po ukazaniu się artykułu. To może potwierdzić, między innymi, biskup Tunaitis.

Przy okazji dziękujemy „Kurierowi”, że dał możliwość opublikowania naszej prawdy i powstrzymania fali oszczerstw.

Władysława Siemionowa  
Teresa Grinevičienė

### Odszkodowania za niewolnictwo u nazistów

## Na Litwie — jeszcze nie jest jasne

Odszkodowania za przymusową pracę na rzecz nazistów w latach drugiej wojny światowej mogą być wypłacone również osobom, które pracowały w rolnictwie oraz sektorze prywatnym.

Dotychczas wypłat byłym niewolnikom nazistowskim tej kategorii nie przewidywano, ponieważ nie było jasne, czy wystarczy na to 426,9 mln euro (1,47 mld Lt), które Niemcy przelały do działającego w Rosji funduszu „Zrozumienie i pojednanie wzajemne”. Fundusz

ten zajmuje się dokumentami mieszkańców państw posowieckich, w tym również Litwy, udwadniającymi wyrządzone szkody.

Jak podała rosyjska agencja nowości „Interfax”, rosyjski fundusz poinformował, że będzie posiadał wystarczającą ilość zasobów finansowych, aby rozpocząć wypłacanie odszkodowań osobom, które przymusowo pracowały w rolnictwie i sektorze prywatnym Niemiec nazistowskich.

Jednocześnie Dalia Kuodytė,

dyrektor Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy, udzielającego informacji funduszowi, powiedziała w piątek, że nie ma żadnej informacji o decyzji wypłacania kompensat poszkodowanym tej kategorii.

Jak powiedziała Kuodytė, oficjalnie może być o tym poinformowane na konferencji prasowej, która odbędzie się w Centrum w Wilnie. Wezmą w niej udział również przedstawiciele funduszu niemieckiego. (BNS)

### Jurgis Razma interesuje się sprawami związanymi z „Mażeikią nafta”

## Jakie jest zdanie prokuratury

Członek sejmowej frakcji konserwatystów Jurgis Razma interesuje się sprawami karnymi związanymi z „Mażeikią nafta”.

Zwrócił się on do prokuratora generalnego Antanasa Klimavičiusa, prosząc o przedstawienie informacji dotyczącej przebiegu rozpatrywania takich spraw, wysuniętych

oskarżeń, okresu dokonania przestępstwa.

Razma odnotowuje, że prasa pisała o oskarżeniach, wysuniętych przeciwko byłemu ministrowi Sigitasowi Kaktysowi. Dlatego poseł na Sejm chciałby się dowiedzieć, czy naprawdę jest taki jego status we wszczętej sprawie karnej. Poseł in-

teresował się również tym, na czy jeszcze majątek spośród oskarżonych w sprawach karnych związanych z „Mażeikią nafta” nałożono areszt. Poseł interesuje się, jaki jest oficjalny pogląd prokuratora generalnego na propozycje, aby Prokuratura Generalna przejęła dochodzenie w sprawie karnej. (ELTA)

Dom Polski w Ejszyszkach

ma zaszczyt zaprosić

1 września o godz. 11.00 na Festyn Dziecięcy,  
w Ejszyszkach, przy placu Majowym

W programie: gry i zabawy, stoiska,  
maski, konkursy, występy zespołów artystycznych

Szanownym Jubilatam

Marii i Stanisławowi Maculewiczom

w tak pięknym dniu, jakim jest trzydziesta rocznica

Waszego ślubu życzymy

Wam wszelkiej pomyślności,

pociechy z dzieci i wnuków

oraz doczekania w dostatku i zdrowiu

Złotych Godów

rodzina Bogdziewiczów i Hajdukiewiczów

aluplast  
Kunststoff-Fensterysteme

Plastikowe okna  
i drzwi

PROponujemy KUPOWAĆ NA RATY  
W CIĄGU 18 MIESIĘCY

Spectus

Žalgiris g. 88-605, Vilnius  
tel. 754134, mob.tel. 8 612 38433

(Zam. 165)

POLISH AIRLINES

LOT

Przez Warszawę bliżej!

(Zam. 147)



PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOS KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

## Macedonia

## 66-metrowy krzyż

Wyznawcy prawosławia w Macedonii ustawili w górach koło Skopje krzyż 66-metrowej wysokości.

"Jest to kamień węgielny pod dalsze tysiąc lat Macedonii i Macedończyków" — powiedział w środę premier Ljubczo Georgiewski podczas uroczystości stawiania krzyża, na którą przybyło około 70 tysięcy osób.

Macedoński Kościół prawosławny podkreśla, że krzyż na górze Vodno, ok. 15 kilometrów od Skopje, ma być symbolem dwóch tysięcy chrześcijaństwa. (PAP)

## Kartka po 73 ... latach

## Pocztowy rekord

Kartka pocztowa wysłana we Francji 23 sierpnia 1929 roku, potrzebowała na dotarcie do oddalonej o 200 km miejscowości aż 73 lata.

Karta z Quiberon w Bretanii adresowana była do dziś już nie żyjącej pani Paul Vial z wioski Sarthe. Odebrała ją obecnie siostrzenica adresatki i jednocześnie córka nadawczyni, 76-letnia Nicole Seratzki, bardzo poruszona niezwykłą przesyłką z czasów jej dzieciństwa.

Czarno-biała pocztówka nosi stempel poczty w Quiberon z datą 23 sierpnia 1929 roku oraz stempel paryski z czerwca bieżącego roku.

Według miejscowej listonoszki, która przeprowadziła własne śledztwo, list przeleżał wiele lat w szafie. (PAP)

## Hongkong

## Nagrodą — praca

Jedną z głównych hongkońskich stacji telewizyjnych Asia Television oferuje jako główną nagrodę w swym teleturnieju — stałą pracę.

"Wskaźnik bezrobocia w Hongkongu stał się tak wysoki, że media winny także stać się platformą, kontaktującą poszukujących pracy z pracodawcami. To już nie jest zabawa. Sprawa jest poważna" — powiedział w wywiadzie, opublikowanym w piątek na łamach "South China Morning Post" przedstawiciel stacji Lai Man-cheuk.

Szczegółowe informacje na temat głównej nagrody w teleturnieju ATV będą publikowane na tydzień przed programem a osoby, zainteresowane zarówno grą jak i pracą, będą musiały przed przystąpieniem do teleturnieju złożyć odpowiednie papiery i przejść przez eliminacje, obejmujące także rozmowę z ewentualnym pracodawcą. Wskaźnik bezrobocia w Hongkongu w tym roku wzrósł do rekordowego tu poziomu 7,8 procent. (PAP)

## Gaza

## Zakaz fotografowania

Stowarzyszenie Dziennikarzy Palestyńskich w Gazie wprowadziło zakaz fotografowania lub filmowania przez reporterów uzbrojonych dzieci, dzieci w mundurach, a także zamaskowanych manifestantów.

Z komunikatu Stowarzyszenia wynika, że robienia takich zdjęć lub filmowanie tego rodzaju scen stanowi "naruszenie praw dziecka". Dziennikarze, zarówno palestyńscy, jak i zagraniczni, którzy złamią zakaz, podlegać będą określonym sankcjom — zapowiedziało Stowarzyszenie, nie precyzując jednak, o jakie kary chodzi. Palestyńskie Stowarzyszenie zagroziło także bojkotem wszystkich organizacji, wykorzystujących zdjęcia lub filmy ze scenami dzieci z bronią w ręku. (PAP)



22-letnia Japonka Tomomi Kudo prezentuje „stanik Kopciuszka” z... szkła. Tę dziewczynę wybrano jako japońską modelkę producenta bielizny „Triumph International”.  
Fot. EPA-ELTA

## Murzyni w USA

## Więcej siedzi w więzieniu niż studiuje

Liczba czarnych mężczyzn w więzieniach i aresztach USA wzrosła w ciągu minionych 20 lat pięciokrotnie i obecnie przewyższa liczbę czarnych mężczyzn kształcących się w college'ach i uniwersytetach — podał "New York Times".

Dziennik przytacza dane z ogłoszonego raportu ośrodka badawczego Justice Policy Institute. Dwadzieścia lat temu trzy razy więcej Murzynów amerykańskich studiowało niż przebywało w zakładach karnych (odpowiednio 463.700 i 143 tysiące). Potem USA zaczęły zaostrzać politykę karną i rozbudowywać więzienia. W 2000 roku za kratami było 791.600 czarnych mężczyzn, a na wyższych uczelniach kształciło się ich 603 tysiące.

Niektórzy specjaliści powiedzieli NYT, że porównywanie tych dwóch kategorii jest mylące, bo więźniowie pochodzą z wszystkich grup wiekowych, począwszy od 17-latków, podczas gdy studentami są na ogół tylko ludzie około dwudziestki.

Jednak Todd Clear, profesor w college'u prawniczym Johna Jaya w Nowym Jorku, uważa, że mimo to raport ma istotną wymowę i "pokazuje, iż w naszej polityce publicznej kładziemy zbyt wielki nacisk na kara-

nie, zamiast na kształcenie (młodych Murzynów)".

Z raportu wynika, że "dla czarnego mężczyzny prawdopodobieństwo trafienia za kraty jest dziś większe od szansy znalezienia się w college'u, a nie zawsze tak było" — powiedział Clear.

Raport nie zajmuje się bezpośrednio kwestią, dlaczego liczba Murzynów w aresztach i więzieniach tak bardzo wzrosła. Niektórzy eksperci tłumaczyli to wzrostem liczby czarnych mężczyzn odsiadujących wyroki za przestępstwa narkotykowe. Jednak dane Ministerstwa Sprawiedliwości USA wskazują, że w latach 1990–2000 liczba osób trafiających za te przestępstwa do więzień stanowych wzrosła o 20 procent, wobec 50-procentowego wzrostu liczby skazanych za przestępstwa z użyciem przemocy.

Ogółem liczba Amerykanów przebywających w aresztach lub więzieniach wzrosła w minionym dwudziestoleciu czterokrotnie, z 502 tysięcy w 1980 do 2,1 mln w 2000. W tym samym czasie liczba Amerykanów kształcących się w college'ach lub uniwersytetach wzrosła o 22 procent, z 12,1 mln do 14,8 mln. (PAP)

## Żądanie odszkodowania od Air Canada

## 5 mln USD za kota

Dwoje pasażerów Air Canada, Andrew Wysocki i Lori Learmont, zażądało od tych linii oraz od Continental Airlines, które obsługują port lotniczy w San Francisco, 5 mln dolarów odszkodowania za ich zagubionego kota.

Kot, który wabi się Fu, zaginął w locie z Toronto do San Francisco, ponieważ był przewożony przez Air Canada w uszkodzonej, dziurawej klatce. Pan Wysocki oświadczył, iż

żądanie wysokiego odszkodowania nie wynika z "chęci wzbogacenia się", lecz że pragnie on w ten sposób skłonić linie lotnicze do zwracania większej uwagi na przewożone zwierzęta.

Andrew Wysocki i Lori Learmont twierdzą, że wykryli po przybyciu do San Francisco, iż co roku z 27.600 kotów, psów i innych zwierząt, transportowanych przez Air Canada, ginie w podróży 5.000. (PAP)

## Rocznica wydarzeń 11 września

## Wkrótce premiera filmu

11 września na polskie ekrany wejdzie film "11.09.01" związany z pierwszą rocznicą tragicznych wydarzeń w Stanach Zjednoczonych. Część dochodów z filmu wesprze odbudowę jedynej w Kabulu szkoły artystyczno-muzycznej.

Obraz składa się z jedenastu krótkich filmów zrealizowanych przez znanych reżyserów z całego świata: Kena Loacha, Claude'a Leloucha, Danisa Tanovica, Seana Penna, Amosa Gitai, Shoheiego Imamurę, Samirę Makhmalbaf, Youssefa Chahine'a, Idrissę Ouedraogo, Mirę Nair, Alejandro Inarritu.

Dla podkreślenia symboliki daty 11 września 01 roku każdy z filmów trwa dokładnie 11 minut 9 sekund i jedną klatkę.

Data 11 września jest uznawana za symbol jednego z największych problemów nękających współczesny świat — terroryzmu. Filmy jedenastu reżyserów powstały w holdzie ofiarom ataków terrorystycznych oraz w symbolicznym geście walki z terroryzmem.

Są one postulatem pokoju i tolerancji między ludźmi z różnych krajów i kultur.

Wszyscy artyści zaangażowani w projekt mieli pełną wolność twórczą. Część zysków z filmów przekazana zostanie na rzecz światowych organizacji humanitarnych.

W Polsce w związku z filmem współpracę nawiązały dystrybutor SPI International — i Polska Akcja Humanitarna. Część dochodów z filmu dystrybutor przekaże dla Polskiej Akcji Humanitarnej, która przeznaczy te pieniądze na odbudowę jedynej w Kabulu szkoły artystyczno-muzycznej.

Budynki tej szkoły zostały zniszczone w 70 proc. podczas wojny do-

mowej. Pod rządami Talibów lekcje muzyki zostały zabronione. Nie wolno było robić zdjęć, malować i rzeźbić. Nauczyciele otrzymali zakaz wstępu na teren szkoły. Do szkoły zakazano chodzić dziewczynom.

Przed dojściem Talibów do władzy, dyplom ukończenia tej szkoły otwierał młodemu artystom drzwi do wielu zagranicznych uczelni artystycznych. Jednym z nauczycieli był słynny rzeźbiarz Mohamad Yousof Khan. Inni znani nauczyciele to: Azizudin — wyroby z ceramiki, Mustafa Khan — kaligrafia, Qadir Khan — wzornictwo.

Wielu innych artystów — pedagogów uczyło uzdolnione artystycznie dzieci śpiewu, muzyki, malowania, rzeźby i lepienia z gliny.

Po obaleniu rządów Talibów setki uzdolnionych artystycznie dzieci zgłosiło się do egzaminu kwalifikującego na nowy rok szkolny. Mimo zniszczonych budynków i braku podstawowych materiałów do prowadzenia zajęć, uruchomiono zajęcia dla 50 dzieci w wieku od 12 do 18 lat, które uczy 18 nauczycieli. Do szkoły zaczęły chodzić również dziewczynki. Dziesiątki innych dzieci nie ma możliwości uczenia się, gdyż na razie działa tylko mała sekcja artystyczna. Sekcji muzycznej, z braku pomieszczeń, nauczycieli i instrumentów, nie udało się jeszcze uruchomić.

Nauczyciele — artyści, przebywający na emigracji, zadeklarowali, że wrócą do szkoły na początku przyszłego roku szkolnego (w Afganistanie rok szkolny trwa od marca do października). Dyrekcja szkoły i PAH liczą, że rozbudowane sekcje muzyczne i artystyczne zaczną działać od nowego roku szkolnego. (PAP)



Sabine Kaefer z uśmiechem prezentuje kufel 169. monachijskiego święta piwa „Oktoberfest”. Przewiduje się, że w największym na świecie święcie piwa, które odbędzie się w dniach 21 września — 6 października, będzie uczestniczyło 6 milionów osób. Fot. EPA-ELTA

## Na Warmii mieszkańcy wykopali skarb

## Szukając złomu obogacili się

W okolicach Lelkowa na Warmii dwaj mężczyźni wykopali skrzynię, w której znajdowały się zabytkowe porcelanowe talerze i karafki o wartości przynajmniej 150 tys. złotych.

Informację taką podała w piątek Bożena Przyborowska z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Według niej, 17- i 20-latek szukając złomu na terenie dawnego zespołu parkowo-pałacowego w gminie Lelkowo (pow. Pieniężno) wykopali pod jednym z drzew dużą skrzynię. Jak się później okazało, w środku znajdowały się porcelanowe talerze, kubki, kieliszki.

"Policjanci dowiedzieli się, że ktoś sprzedaje cenne przedmioty i zaczęli ustalać, kto to był. Dotarli do

wsi w gminie Lelkowo, gdzie udało się im nakłonić rodzinę mężczyzn do tego, by zwrócili skarb policji. Przekonali ich argumentem, że otrzymają 10 procent znaleźnego. W tej chwili znalezisko znajduje się w komisariacie w Pieniężnie" — powiedziała Przyborowska. Jak dodała, w skrzyni było ok. 300 porcelanowych talerzyków, a specjalista z muzeum we Fromborku wartość jednego tylko oszacował wstępnie na 500 zł. W piątek wartość całego znaleziska ocenią kolejni specjaliści.

Skrzynia ze skarbem znajdowała się na terenie zespołu parkowo-pałacowego należącego niegdyś do mieszkającego tam pruskiego hrabiego. (PAP)

Rozmowa „Kuriera Wileńskiego” z dr Petrasem Korkutisem, dyrektorem Służby Hydrometeorologii Litwy

# NieZRÓwnoważona pogoda

**Zazwyczaj o pogodzie rozmawia się wtedy, kiedy właściwie nie ma o czym mówić. Dzisiaj temat pogody dominuje wszędzie. Mówi się o niej w mediach, o pogodzie gawędzą między sobą sąsiedzi. I najczęściej pada stwierdzenie: „Takiego skwaru to jeszcze nie było! Koniec świata!”**

Było. I to w niedalekiej przeszłości. Były lata, kiedy rejestrowało się jeszcze większe upały.

Na przykład, lato 1992 roku, gdy na Litwie ogłoszono klęskę żywiołową. Lecz w rzeczy samej, gorące lata zdarzają się dość rzadko. Chociaż zabrzmiało to dziwnie, ale w XIX wieku upalne lata zdarzały się jeszcze częściej. W roku 1811, 1826, 1834 i innych — średnia temperatura lipca była jeszcze wyższa niż obecnie.

**Jakie najwyższe temperatury odnotowano w tym roku?**

Średnia temperatura w lipcu br. wyniosła 33, 8 stopni Celsjusza. Zaś najwyższa temperatura powierzchni gleby na Litwie w sierpniu wyniosła 48-49 stopni. Niestety, wszystkich danych pogodowych nie możemy porównać z danymi, na przykład, XIX wieku, z tej prostej przyczyny, że wtedy mierzono wyłącznie temperaturę. Nie mierzono opadów.

Początek obserwacji pogody w Wilnie datuje się rokiem 1777.

**Skąd się bierze pogoda niewłaściwa naszemu umiarkowanemu klimatowi? Gdzie tkwią przyczyny tych potopów na Zachodzie i suszy u nas? Czyżby to sprawka człowieka i jego cywilizacji?**

Decydującymi w tym przypadku okazały się jednak procesy przyrody. Nawet te zmiany klimatu, które zachodzą na skutek czynników antropologicznych — wyrzucanie spalin itp. — tylko przyspieszyły te procesy. Sity, które tkwią w geosystemie, są całkowicie nieporównywalne z tym, co robi człowiek. Od roku 1880 klimat na Ziemi ocieplił się o 0, 35 stopni. Jeśli tego procesu nie da się powstrzymać, popłyną lodowce.

Sytuacja, kiedy na Zachodzie

zatapiane są miasta, u nas natomiast wysychają do reszty pola i łąki — to też procesy klimatyczne. Sfera wysokiego ciśnienia z północnego wschodu, która napływała do nas, nie pozwalała na tworzenie się chmur.

**Po ludzku mówiąc, chmury nie miały z czego powstawać.**

Właśnie, bo wilgotność powietrza tym latem na Litwie jest zbliżona do wilgotności na Saharze. Jest mniejsza niż 30 proc., powinna zaś wynosić co najmniej 60 proc.

**Jednak ludzie trochę maczają palce w powszechnym ociepleniu klimatu. Co mogą zrobić, by ten proces powstrzymać?**

Wiele się robi w tej dziedzinie, nie wystarczy czasu, by wszystkie sposoby wymienić. Ponieważ jedne państwa czynią więcej starań, inne mniej — powstała umowa o handlu dotyczącym limitami ewentualnych odpadów. Jeśli ktoś zbudował jakieś nadzwyczajne oczyszczalnie i wyemitował do atmosfery mniej szkodliwych substancji, sprzedaje swe limity innym. W ten sposób zachowuje się stabilność atmosfery, która, jak wiemy, jest dobrem ogólnym.

**Przejdźmy od problemów globalnych do naszych rodzimych. Czy Litwa jest odpowiednio wyposażona w sprzęt do dokonywania wszelakich pomiarów dotyczących stanu pogody? Ile jest stacji meteorologicznych?**

Na Litwie jest osiemnaście równomiernie rozmieszczonych stacji meteorologicznych. Praktycznie liczba ta odpowiada zaleceniom organizacji międzynarodowych. Odległość pomiędzy stacjami — 50-70 km. Dodatkowo mamy 10 stacji, które są jakby pośrednie. To wystarczy, by ocenić stan pogody.

**To jest specyficzna dziedzina. Jak można sprecyzować specjalistę uprawiającego ten zawód? Ilu Was jest?**

To hydrometeorologowie i hydrologowie. Są, oczywiście, jeszcze podziały na bardziej wąskie

specjalizacje. Ogólnie nasza służba zatrudnia razem z całym personelem technicznym 320 osób. To bardzo mało. Były czasy, kiedy zatrudnialiśmy ponad tysiąc osób. Ale wtedy mieliśmy też dużo więcej pracy. Obserwowaliśmy zanieczyszczenie środowiska. Teraz tym się zajmuje oddzielne ministerstwo.

Naszych specjalistów na Uniwersytecie Wileńskim szykuje katedra hydrologii i klimatologii.

Kraje europejskie posiadają środki nie tylko na badania, ale i na rozwój nauki, my tym pochwalić się nie możemy. Dobrze się nam układa współpraca z polskim Państwowym Instytutem Hydrometeorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Mamy umowę o wymianie informacji, doświadczenia.

**Kogo, oprócz nas, zwykłych zjadaczy chleba, interesują prognozy?**

Terminal w Butyndze nie może wykonywać prac załadunkowych bez naszego doniesienia o sile i szybkości wiatru. Od prognozy są zależne gospodarstwa cieplarniane, port morski i lotniczy. Dajmy na to, zbliża się huragan...

Za świadczenie informacji wspomnianym przedsiębiorstwom, w tym też prywatnej prasie i telewizji, zarabiamy około pół miliona litów. Dla porównania od państwa dostajemy tylko cztery miliony.

**Czy jest dopuszczalny pewien procent omyłki w wydawaniu prognoz?**

Nie jesteśmy nieomylni. Z niektórymi firmami mamy nawet umowę, że jeśli prognoza się nie potwierdza, potrącają nam z opłaty.

Dzisiaj meteorologowie całego świata najwięcej uwagi poświęcają wypracowaniu metodyki prognozy miesięcznej i sezonowej. Praktycznie bardziej potwierdzająca się prognoza sięga dwóch tygodni. Ale to jest produkt wysoko rozwiniętych krajów. Jeżeli chcesz, to go kupuj... A kosztuje



Litwą rządzą prądy powietrzne z zachodu — gestykulując opowiadał dr Petras Korkutis  
Fot. Marian Paluszkiwicz

niemało! Gdyby Litwa chciała, a warto by było, wstąpić do Europejskiego Stowarzyszenia Meteorologicznego Satelity Ziemi, wysyłającego sputniki do kosmosu, to jedynie za członkostwo musiałaby płacić ponad 100 tys. USD.

**A czy jest to Litwie aż takie potrzebne?**

Nie sądzę, bo to wydawanie pieniędzy na próżno. Przyszłość — to regionalne centra, które mają dobry sprzęt. Wydają schematy prognozy na wielkiej terytorii, a lokalne narodowe służby dostosowują je do własnych potrzeb, przekazują tę informację swoim konsumentom i w ten sposób unikają zapotrzebowania na specjalistów bardzo wysokich kwalifikacji, bardzo kosztownego sprzętu.

**Czy na pytanie, jakie będzie przyszłe lato, ktoś zdoła odpowiedzieć?...**

Ma się rozumieć, że nie. Według danych klimatycznych możemy obliczyć jedynie średnie parametry, że średnia temperatura w lipcu wyniesie, na przykład, 17 stopni. Ale średnia temperatura klimatyczna może się wahać i na pewno za rok do przodu nikt nie podejmie się podać konkretów. Obecnie, jak wspominałem, meteorolodzy skupiają się na wydawaniu prognoz sezonowych oraz półrocznych. Miałoby to bardzo wielką wagę gospodarczą. Np. każdy gospodarz chciałby wiedzieć, jaka będzie zima, żeby zakupić odpowiednią ilość opału. Bo jest wielka różnica, kiedy się kupuje opał wcześniej i jak się go kupuje, kiedy już cisną mrozy.

Ale, niestety, my takiej prognozy nie jesteśmy w stanie wydać. Sezonowe prognozy wydaje Anglia. Te dane są przysyłane nam tylko dla zaspokojenia naszej zawodowej ciekawości, bo korzystać z nich nie mamy prawa, ponieważ mogłoby to zdyskredytować samą ideę. Proszę sobie wyobrazić, że jakieś prognozy notorycznie się nie potwierdzają...

**Czy litewskie prognozy się sprawdzają?**

Nasze krótkoterminowe prognozy, np. pięciodniowe, również w stu procentach się nie sprawdzają. Zresztą żadna prognoza, nie tylko związana z pogodą, w pełni

się nie potwierdza.

Każda prognoza jest skazana na pewną dawkę niedokładności. Opisując schemat zmiany pogody wiele parametrów jest nieznanymi.

Mimo że pracuje wielu wykwalifikowanych ludzi, ale, niestety, żaden z nich nie podejmie się dokładnie powiedzieć daleko do przodu. Co będzie za dwie godziny — owszem.

**A co będzie za dwie godziny?**

Będzie taka sama pogoda, jak teraz — śmiejąc się powiedział dr Pertas Korkutis i po chwili dodał żartobliwie: Zdradzę jedną metodę prognozowania jutrzejszej pogody. Niech pani zawsze mówi: jutro będzie tak samo jak dzisiaj.

**Jedno wiem, jeśli słońce się chowa za chmury, pogody nie będzie, jeśli natomiast zachodzące słońce chowa się w czyste, czerwieniejące niebo — czeka nas wspaniały dzień.**

To jest jak dwa razy dwa. Słońce zachodzi na Zachodzie. Jeśli się chowa w chmury — rządzące na Litwie prądy powietrzne są zachodnie. Jeśli więc zachodzi w chmury — nadchodzi chmury, a to znaczy, że słońca nie będzie.

**Czy stworzone przez naszych przodków wróżby tzw. pogodowe dzisiaj również się sprawdzają, uwzględniając, że klimat ustawicznie się zmienia?**

Bardzo poważnie i z wielkim sercem ustosunkowuje się wobec tych wróżb, bo to jest twój wieloletnich obserwacji ludzi. To, rzecz można, zbiór nieokreślonych, intuicyjnych i zarazem praktycznych doświadczeń mędrców ludowych. Ma się rozumieć, nie wszystkie się sprawdzają. Na przykład, nie zawsze ma szansę się sprawdzić powiedzenie tego typu, że jeśli 1 marca jest pogodny, to cała wiosna będzie pogodna.

**Jakie wiatry są dla Litwy wygodniejsze: z zachodu czy ze wschodu?**

To zależy od tego, co komu jest potrzebne. Jeśli trwają żniwa lub sianokosy, pożądane są wiatry ze wschodu, jeśli natomiast trzeba podlać grządki — potrzebny jest wiatr z zachodu.

Irena Mikulewicz



Człowiek nie ma wielkiego wpływu ani na suszę, ani na deszcz. Decydującymi, jak zwykle, zawsze okazują się same procesy przyrody

Fot. archiwum

## W rejonie trockim

### Restauratorzy cieszą się z upałów

W ubiegłym tygodniu w Trokach gościli dyrektor departamentu Dóbr Kultury Diana Varnaitė oraz Vidmantas Drumsta, kierownik spółki „Lietuvos paminklai”. Goście interesowali się przebiegiem prac renowacyjnych spółki „Etra”, która odnawia mur obronny zamku na półwyspie.

Na odnowę tego zabytku departament przeznaczył 250 tysięcy litów. Kierownik spółki „Etra” oprowadził gości reprezentując wykonane prace.

Restauratorzy jako nieliczni cieszą się z upałów, ponieważ prace z charakterystyczną warstwą wapienną są możliwe wyłącznie przy temperaturze powietrza powyżej 10 stopni ciepła. Varnaitė i Drumsta odwiedzili również Zatocze. Ubolewali, że z powodu środków finansowych zostały wstrzymane tu prace renowacyjne.

### Ploną torfowiska

Już od początku lata w starostwach Hanuszyszki, Rudziszki i Grendowo ploną torfowiska. Obecnie w rejonie wypalono się około 20 hektarów prywatnych i państwowych łąk. Zagrożone są kolejne 800 ha należące do wymienionych wyżej starostw.

Plonące torfowiska są ogromnym zagrożeniem ekologicznym nie tylko z powodu zanieczyszczenia atmosfery. Ogień pochłania nie tylko górne warstwy skały osadowej powstałej z obumarłej roślinności bagiennej, lecz również te znajdujące się na głębokości. Powstałe otwory są bardzo niebezpieczne, pochłonąć mogą ludzi i technikę.

We wszystkich kościołach rejonu trockiego na niedzielnych mszach były odczytane odezwy władz rejonu oraz Straży Pożarnej o zachowanie szczególnej ostrożności w upalne dni końca lata, by nie narażać własnego i obcego mienia. Strażacy nawołują powstrzymać się od spalania śmieci i zachować ostrożność w polu i w lesie.

### Żaden projekt golfa nie pasuje

Kolejny raz odłożono zatwierdzenie planu detalicznego wsi Zatocze. Według planu ponad 140 ha ma być przeznaczony pod budownictwo pól golfowych. Dyrekcja Trockiego Parku Narodowego, która jako pierwsza i jedyna wystąpiła w obronie trockich krajobrazów, dziś posiada coraz więcej oponentów.

Na osąd publiczności tym razem były przedstawione trzy projekty przewidujące budowę pól golfowych i kilku budynków do ich obsługi. Żaden z nich nie został zatwierdzony. Przedstawiciele biznesu Trok oraz władze miasta poparli projekty, dopatrując się w ich realizacji możliwość powstania nowych miejsc pracy i postępu w rozwoju turystyki tego regionu.

### Parkingowy problem

Mieszkańcy Trok, zrzeszeni w społecznej organizacji użytkowników, oczekują konkretnych decyzji władz rejonu w sprawie budowy nowych parkingów poza terytorium miasta i, być może, wznowionej w następnym roku opłaty za wjazd.

Mieszkańcy już wielokrotnie wypowiadali swoje niezadowolenie z powodu przepełnionych podwórz domów wielomieszkańczych samochodami odpoczywających i zwiedzających Troki turystów. Mieszkańcy apelują, by w czasie państwowych uroczystości, krajowych imprez oraz wizyt dostojnych gości nie zapomniano też o prawach troczan. Zdaniem członków organizacji, problem budowy kilku nowych parkingów poza granicami miasta powinien stać się jednym z najważniejszych. Godny uwagi jest również powrót do symbolicznej opłaty za wjazd do miasta, pieniądze te mogą być wykorzystane na budownictwo nowych parkingów.

Alina Sobolewska

## W rejonie wileńskim

### W Rudominie oświetlono kościół

Ci, którzy ostatnio w godzinach wieczornych przejeżdżali przez miasteczko Rudomino, mieli okazję przekonać się, jak pięknie wygląda miejscowy kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Dobrej Rady. Łśni z daleka jasnym światłem, zalewającym od góry do dołu cały budynek. Z pewnej odległości świątynia wygląda niby śnieżne wzgórze, unoszące się nad miasteczkiem.

Jak poinformował Tadeusz Kułakowski, starosta rudomiński, przed dwoma miesiącami podczas zebrania komitetu kościelnego, w którym udział wzięli wicemerc samorządu rejonu wileńskiego Teresa Paramonowa oraz starosta, głos zabrał Stanisław Czerniawski, członek komitetu kościelnego, który poprosił starostwo o pomoc w uporządkowaniu terenu przykościelnego. Wtedy też padła propozycja zainstalowania podświetlenia gmachu kościelnego, jednego z historycznych obiektów w miasteczku.

Warto nadmienić, że w Rudominie pierwszy kościół został zbudowany w r. 1592. Była to budowla modrzewiowa, ufundowana przez rodzinę późniejszego biskupa Massalskiego. Na początku XIX w. wzniesiono na tym samym miejscu nowy budynek z czerwonej cegły, w którym wierni modlą się obecnie.

Jadwiga Podmostko

## Dworek w Pikieliszkach, Szumsku, Glinciszkach

# Dziedzictwo kulturowe i spadkobiercy



Dworek w Pikieliszkach tak dziś wygląda

Fot. Marian Paluszkiewicz

Publikacje „Kuriera Wileńskiego” o dworku Józefa Piłsudskiego w Pikieliszkach wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie naszych Czytelników co do kwestii, kto ostatecznie został właścicielem tego obiektu, czy można go zwiedzać, a nawet, czy można go nabyć na własność.

Przypomnijmy, że dworek ten zgodnie z decyzją Sądu Najwyższego RL znajduje się obecnie w gestii samorządu rejonu wileńskiego.

### Nie planuje się sprzedawać

Jak redakcję poinformował kierownik wydziału kultury rejonu wileńskiego Edmund Szot, dworek w Pikieliszkach jest na ewidencji Służby Zarządzania Majątkiem samorządu. Dodaje, że do administracji samorządu również zwracają się osoby zainteresowane kupnem dworku w Pikieliszkach, jednak samorząd nie planuje sprzedaży tego obiektu.

— Początkowo należy go generalnie odnowić i w przyszłości być może urządzić w jednym z pomieszczeń Muzealną Izbę Pamięci ostatniego właściciela dworku — poinformował pan Szot. Jak wiadomo, obecnie na piętrze w dworku mieści się biblioteka dla dorosłych i dzieci. W dość przyzwoitym stanie zachowały się park oraz brzeg jeziora.

### Brak wartości architektonicznej

Zrozumiałe, że budowla w Pikieliszkach nie stanowi wybitnej wartości jako obiekt architektoniczny. Zainteresowanie nim turystów z Polski

i nie tylko nosi raczej zabarwienie emocjonalne. Pamięć o Marszałku żyje w pokoleniach: Mieczysław Lepecki, adiutant Piłsudskiego, tak oto opisuje dworek, jakim go widział w r. 1932: „Dwór w Pikieliszkach jest stary, mury posiada jak na dzisiejsze czasy śmiesznie grube, a kafele w piecach olbrzymie, wskazujące, że budowano je w połowie XVIII w. Stoi na wielkiej wyniosłości, nad brzegiem dużego jeziora, w odległości kiludziesięciu metrów od niego. Właściwie nie posiada ani frontu, ani tyłu, ponieważ zarówno stronę podjazdu jak i stronę od jeziora można uznać za frontowe. Od podjazdu posiada ganek oraz okrągły klomb, od tyłu zaś werandę i park. Marszałek przebywał zazwyczaj po stronie tylnej, na werandzie lub w parku...”

### Piłsudski kochał Pikieliszki

Adiutant w swym pamiętniku zaznacza, że Józef Piłsudski nadzwyczaj kochał Pikieliszki. „W czasie przed letnim urlopem żył Marszałek — pisze autor — w radosnym podnieceniu. Za tydzień będę już sobie spacerował nad jeziorem — mawiał. Sprawy załatwiał się wtedy szybciej i gładziej. Marszałek był wesoły...”

Warto nadmienić, że zainteresowanie starymi gniazdami szlacheckimi roślinie. Wileńszczyzna przed wojną mogła się poszczycić sporą ich ilością. Dziś pozostało tych obiektów niewiele. Zaiste stan ich pożalowania godzien. Nie tylko ząb czasu, ale też przeszłość kołchozowych czerwonych kącików, magazynów

zbożowych, klubów itd. nie wyszło im na dobre. W stanie krytycznym jest gmach dworku pani Komarowej w Szumsku, będący własnością spółki rolnej o tej samej nazwie. Jak poinformowała Krystyna Gierasimowicz, starosta gminy Kowalczyki, zarząd wspomnianej spółki próbuje sprzedać obiekt. Jednak cena zdaniem nabywców jest zbyt wygórowana. Czas jednak mija i obiekt niszczeje.

### Pałacyk Tyszkiewiczza straszy

Co innego, że nowi właściciele też nie zawsze się sprawdzają, jak to się dzieje w przypadku jednego z pałacyków Tyszkiewiczza, znajdującego się w Niemieżu. Został wykupiony u miejscowej spółki rolnej, dotychczas jednak straszy swym zapuszczonym stanem i oczodolami okien.

Jak podają dawne źródła, piękny i bogaty był dwór państwa Jeleńskich w Glinciszkach (gmina Podbrzezie). Przeszedł też różne koleje losu. Teraz należy do samorządu rejonu wileńskiego. Mieści się w nim Dom Kultury, działają różnorodne koła zainteresowań. Ale rekonstrukcji i odnowienia też wymaga na gwałt. Potrzebne na to nie lada fundusze.

— Dworek w Pikieliszkach, Glinciszkach i niektórych innych miejscowościach mają swych prawowitych dziedziców, rozsianych po świecie — gdy Litwa wstąpi do Unii, będziemy musieli te dobra im zwrócić — powiedział Edmund Szot.

Jadwiga Podmostko

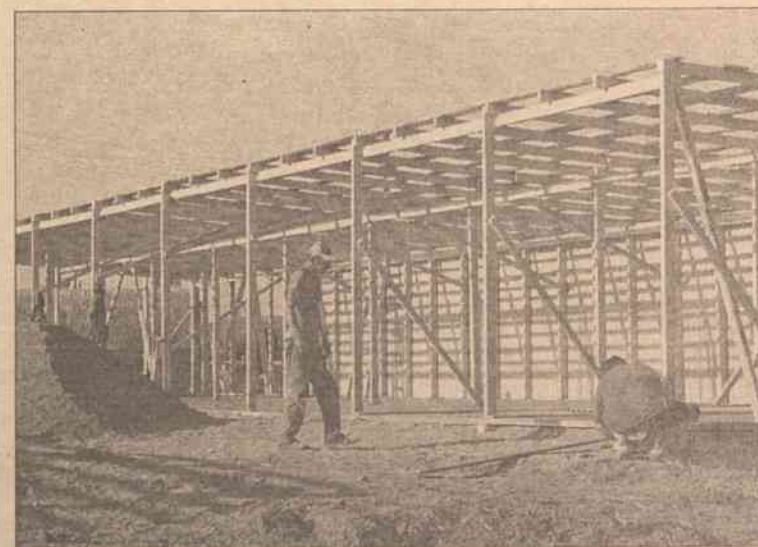
## Ryneczek w Awieżeniach

# Osiedle wciąż rośnie

Podwileńskie osiedle Awieżenie, będące ośrodkiem gminnym, zamieszkuje około półtora tysiąca osób. Do niedawna było ich mniej. Jednak dzięki rozwijającemu się budownictwu indywidualnemu mieszkańców przybywa. Rozwija się też infrastruktura osiedla.

Jak poinformował Michał Bortkiewicz, starosta awieżeński, ostatnio prywatni przedsiębiorcy z Wilna rozpoczęli w centrum osiedla budowę ryneczku, rozlokowanego nieopodal sklepu spożywczego po prawej stronie szosy, wiodącej do Suderwy. Powstanie tu kilka estetycznych pawilonów. Jedno z tych handlowych pomieszczeń planują wynajmować prywatni sprzedawcy odzieży używanej, drugie — towarów przemysłowych użytku codziennego itd.

Na nasze pytanie, czy Awieżenie potrzebują ryneczku, padła odpo-



Pawilony handlowe przyszłego rynku

Fot. Marian Paluszkiewicz

wiedź, że mieszkańcy budujących się nieopodal osiedli mieszkaniowych Bendoreliai i innych również wstępują do Awieżeni i robią tu zaku-

py. Ponadto jadący do Suderwy i Dukszt podróżni też będą zaglądali na targowisko.

Jadwiga Podmostko

W imię interesu całej społeczności

# Pokolenia nie utracone

Zaczyna się rok szkolny. Kilka- dziesiąt tysięcy uczniów pójdzie w poniedziałek do polskich szkół. Tegoroczni absolwenci już sobie wybierali własne drogi życiowe. Nie wątpię, że kiedy możliwe już będzie policzenie wszystkiego dokładnie, znów się okaże, iż maturzyści szkół polskich kolejny rok są lepsi od swoich litewskich rówieśników w zdobywaniu studenckich indeksów. Tylko pogratulować szczerze takiej klasy maturalnej, jak tegoroczna pod opieką Ludmiły Siekackiej w wileńskim gimnazjum imienia Mickiewicza: poszła na studia w komplecie!

Z roku na rok wyższy od przeciętnej krajowej wskaźnik dostawiania się na studia naszej młodzieży, poza aspektem osobistym, ma też wymiar społeczny: dowodzi niezbitości istnienia i potrzeby polskiego szkolnictwa. Obala założenia litewskiej polityki pseudointegracyjnej, stanowiącej w istocie swej dość nieudolnie kleconą osłonę dla rzeczywistych celów — wynarodowienia i asymilacji. Kiedy grubo ponad połowa absolwentów polskich szkół podejmuje wyższe studia, jest to też powód do satysfakcji nauczycieli: praca ma sens, wyniki widoczne są od razu, warto się poświęcać. Nie mówię już o szansach

i możliwościach w wymiarze pojedynczym, osobistym — dyplom wyższej uczelni to dziś dokument w życiu po prostu niezbędny.

Po studiach spora część ludzi postanawia kształcić się dalej, zdobyć stopień naukowy, poświęcić się nauce. Na mój prywatny gust, wciąż jest takich za mało, brak naukowców, brak wysoko wykształconej inteligencji ciągle jest u nas zbyt dotkliwy. Nawet kilkunastu doktorantów co roku w dalszym ciągu nie stanowi tempa wystarczającego.

Każdy ma własne zainteresowania naukowe, sam sobie wybiera temat badań i dociekań, determinowany też zresztą kierunkiem studiów wcześniejszych i innymi rzeczami. Nie może być w naszych warunkach mowy o ścisłej koordynacji tematów czy wręcz ich narzucaniu. Odważyłbym się jednak na sugestie. Pod adresem historyków, politologów, socjologów.

Istnieje duży obszar badań do dziś brakiem uwagi niezastudzonego. Okres wojenny ma za sobą swoje kronikarzy, obficie publikowane są wspomnienia, opracowania, nie poskąpili mu swoich łask literaci. Dalej jednak zaczyna się u nas przeraźliwa pustka. Pół wieku milczenia. Dwa po-



kolenia nie istniejące. Jeszcze może tzw. repatriacją ten i ów się zajął. Reszta leży odłogiem. Wyrwa w nieprzerwanym kilkunastu laty ciągu dziejów Polaków na Wileńszczyźnie.

A tematów do wzięcia mnóstwo. Nikt się dotychczas nie zajął choćby kolektywizacją. Materiału do badań nie brakuje. Archiwa są tego pełne. I ileż w tym ludzkich dramatów, ile przemocy i perfidii władz, jakie przykłady mechanizmów jej funkcjonowania. Tragedie szekspirowskie, nie tylko doktoraty o tym by pisać. Ale na początek niech będą i rozprawy doktorskie.

Toż samo szkolnictwo. Przeżywa ostatnio piękny rozkwit, hamowany, co prawda, coraz bardziej przez niż demograficzny. A przecież nie funkcjonuje w świadomości zbiorowej taki na przykład fakt, że mieliśmy okres, kiedy uczniów w polskich klasach i szkołach było jeszcze więcej. Choćby w roku szkolnym 1954/55 pobierało naukę w języku polskim ponad 32 tysiące uczniów! Przez kilka następnych lat też było ich z górą 20 tysięcy. Czym nie temat na rozprawę?

Dalej placówki kształcące nauczycieli — w Trokach, Nowej Wilejce, w Wilnie wreszcie. Jeszcze są wśród nas ich absolwenci, choć już odchodzą na emeryturę. Jeszcze istnieje możliwość uzyskania informacji żywej, z pierwszej ręki. Dlaczego z tego nie skorzystać?

W litewskiej literaturze pięknej pierwsze dziesięciolecie niepodległości nie zaznaczyło się erupcją nowych wybitnych dzieł. Szuflady pisarzy okazały się też puste. Twórcy nie odnajdują się w nowej rzeczywistości. Za to w innych rewiach ruch panuje potężny. Wystarczy się rozejrzeć po księgarniach. Szyrwinty — opasy tom. Jeziorosy — gruba monografia. Nauczycielstwo litewskie — tom za tomem. Piszą akademicy, profesorowie, na-

uczyciele, dziennikarze, krajoznawcy. Wspólnie tworzą historię. A historia to ma do siebie, że w takim kształcie się ukazuje, jaki jej autorzy nadadzą. Kiedy autorzy litewscy opracowują monografię takich choćby Dziewieniszek, rzeczą oczywistą jest, że ukażą w niej wszystkie wątki litewskie. I te, które naprawdę istniały, i te, których nigdy tu nie było. Polskich wyciągać nie będą na pewno. I tak to zostanie.

A co na to my? Zgoda, wojna, zsyłki i masowa ekspatriacja wytrzebiły nas z inteligencji. Ale przecież grubo ponad ćwierć miliona Polaków tu pozostało. Żyliśmy, każdy ze swoimi problemami. Ale też istnieliśmy jako społeczność. Rozbita, nie zintegrowana, a mimo to społeczność. Byliśmy i jesteśmy ogniwem w długim łańcuchu pokoleń. Nie skazujemy tych dwóch generacji powojennych na zapomnienie.

Stąd apel do naszej światłej młodzie: wybierając sobie fach naukowców, historyków, humanistów, miejcie też na uwadze interes całej społeczności. Choć trochę.

A uczniom, nauczycielom, studentom, rodzicom w nowym roku szkolnym i akademickim — wszystkim najlepszego!

Jan Sienkiewicz

Gospodarczy temat tygodnia

## Rosjanie idą...

Faktem się staje, że litewski system energetyczny zostaje oprowadzany przez przedsiębiorstwa rosyjskie. Po haniebnej ucieczce „Williamsa” z „Mažeikių naftos” Iwan na dobre rozsiadł się na naftowej rurze, „Gazprom” poprzez prywatyzację „Lietuvos dujos” obejmuje kontrolę nad sektorem gazowym — jego nadzwyczaj dobre stosunki z niemieckim partnerem w prywatyzacji są dobrze znane — tenże gigant przejmuje Kowieńską Elektrownię Ciepłą, praktycznie wszystko okazuje się w rosyjskich rękach.

Dodać należy, że używane w Ignalińskiej Elektrowni Jądrowej kasety uranowe pochodzą także ze Wschodu i użycie innych chociaż jest teoretycznie możliwe nie jest realne, bowiem koszt ich wyprodukowania jest zbyt wysoki. Czy wynikają z tego dodatkowe zagrożenia dla Litwy?

Przede wszystkim zaznaczyć trzeba, że po wysłuchaniu finałowych akordów opery tragikomicznej pod tytułem „Jak dobrzy Amerykanie inwestowali w litewski sektor naftowy” publiczność zrozumiała, że inwestycja w terminal naftowy w Butyndze okazała się absolutnie niepotrzebna. 297 mln USD zostało, jak teraz wyszło na jaw, wyrzuconych w błoto — podstawowym przecież celem budowy było umożliwienie alternatywnego zaopatrzenia możejskiej rafinerii w ropę oraz kraju w paliwa w razie jakiegokolwiek blokady ze strony Rosji.

Dla lubiących arytmetykę — można to przeliczyć na lity oraz porównać np. do wielkości przyszłorocznego budżetu państwa (10,8 mld Lt).

Teraz mamy sytuację, gdy zarówno podstawowa jak i alterna-



tywna droga dostaw jest kontrolowana przez jednego właściciela, czyli że sensu w całym biznesie terminalowym większego nie było. Gdybyśmy to wiedzieli w 1993 roku...

Poważnie mówiąc wątpię, czy grozi nam w przyszłości poważna rosyjska blokada energetyczna, natomiast alternatywne źródło dostaw jest potrzebne z racji potrzeby niedopuszczenia praktyk monopolistycznych. Wiadomo przecież, że jedyny dostawca ropy czy gazu wiedząc, że klient jest zmuszony do kupienia z powodu braku możliwości innych dostaw, ma

dużą pokusę podniesienia ceny. Jednocześnie przyznać trzeba, że dotychczas praktyk takich nie było.

Fakt, że rosyjskie przedsiębiorstwa dotąd nie próbowały manipulacji z cenami, jest ciekawy, bowiem tak naprawdę gaz otrzymać możemy obecnie tylko z jednego źródła — ze Wschodu. Podejrzewam, że odpowiedzi na pytanie, dlaczego dotychczas gaz mamy względnie tani, mogłyby udzielić niektórzy (nie te mozaikowe) ściany półprywatnej rezydencji ekspremiera Lubysa, te w salce bankietowej za basenem niedaleko łaźni tureckiej. Jest tam pokoik, izolowany absolutnie, takie akwarium z tekstów Suworowa, gdzie poważni ludzie poważnie rozmawiają o poważnych sumach. Wyniki tych rozmów odzwierciedlają się czasami w naszych kieszeniach.

Wracając jednak do podstawowego pytania, czym grozi rosyjska dominacja w sektorze energetycznym, zaznaczyć należy, że istotą obecnej sytuacji jest to, że faktyczna dotychczasowa rosyjska dominacja w tym sektorze jest unormowana prawnie. I dotychczas zaleteliśmy od rosyjskich firm, teraz

będzie to sformalizowane. Biorąc pod uwagę strumienie ropy czy gazu w rurach praktycznie nic się nie zmieni, zmienia się jednak sytuacja polityczna, co już wywołuje panikę konserwatywnych działaczy. Chociaż z innej strony demonstracja w Kownie przeciwko sprzedaży elektrowni Rosjanom była kompromitująco nieliczna.

W istocie odpowiedź na podstawowe pytanie leży w dwóch płaszczyznach — rosyjskiej i litewskiej. Po pierwsze, dużo zależy od tego, jak będzie rozwijać się państwo rosyjskie. Obecne tendencje rozwoju państwa rosyjskiego potencjalnie zagrożenia dla nas z tej strony zmniejszają, a więc nie wygląda to dla nas najgorzej, tyle że dzisiejsza rosyjska demokracja jest jak skorupka kilkudniowego lodu na syberyjskiej rzece. Może się załamać w każdej chwili.

Litewski aspekt jest prostszy — negocjacje w strategicznych kwestiach (i nie tylko) powinni prowadzić profesjonalści. To Lenin wymyślił, że państwem kierować może również sprzątaczką. Niestety, akurat tę tezę klasyka w praktyce ziszcili konserwatyści w przypadku „Williamsa”. Tak więc pod warunkiem wyłączeniu dyktatorów z procesu przygotowania umów można osiągnąć, że nawet przy rosyjskiej dominacji interesy litewskich obywateli będą dostatecznie chronione.

Natomiast co się tyczy katastroficznych scenariuszy powiedzieć można, że terminal, rury, czy też rafineria zawsze pozostaną na litewskiej ziemi, i wymontować tego raczej się nie da. Tak więc i kontrolę przejąć w razie czego też da się.

Artur Płokszto

**AUTOKARY DO WYNAJĘCIA**

- wycieczki
- wesela
- wyjazdy komercyjne

**Tanio i wygodnie!**

**Solecznicki park autobusowy**  
tel./faks (8 250) 53 848

**CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW** (Zam. 121)  
**A. ŽUKAUSKASA**

Organizujemy kursy kategorii  
**A, B, C, D, E, C1, D1.**  
Zaletą - autodrom z licencją.

**Nowość!**  
Nauka jazdy w warunkach ekstremalnych

Vilnius, Antakalnio 38; Žirmūnų 1b;  
Vilėišio 18; Laisvės pr. 53  
Telefony: 34 33 11, 34 33 88, 8 299 47100  
Filie: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717  
Pabradė, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111

**VRC**  
A. ŽUKAUSKASA  
KURSORIUS

Przewlekłe upały rzuciły na kolana rolników

# Susza zbiera plon

(Dokończenie ze str. 1)

Tegoroczni „bracia” najpierw przez całą dobę mieli suche pampersy, potem przez 7 dni, a w tej chwili „dobijają” do siedmiu tygodni.

## U progę klęski żywiołowej

Upał i gorące wiatry w tym roku błyskawicznie osuszyły pola uprawne. Natomiast brak wilgoci w glebie niemal całkowicie ograniczył działanie doglebowych chwastobójczych środków chemicznych, co sprawiło, że słońce wypaliło nie tylko pola uprawne, ale także łąki i lasy. Służby meteorologiczne Litwy oraz Ministerstwo Ochrony Środowiska podają, że tegoroczna susza w wielu regionach kraju osiągnęła już stan klęski żywiołowej.

Szczególnie ucierpiały rejony: uciański, jezioroski oraz molecki. Jak poinformowała „Kurier Wileński” rzecznik prasowy Ministerstwa Rolnictwa Vilma Kavaliauskienė, ucierpiało 0,3 proc. zasiewów zbóż ozimych, 3,2 proc. jarych, 6 proc. rzepaku i aż 32 proc. zasiewów Inu. Ponad 50 proc. wypaliło gryki. Praktycznie gryka prawie nie kwitła i dlatego nie ma w ogóle miodu z gryki.

Jak poinformowano w Ministerstwie Rolnictwa, na mocy rozkazu ministra Jeronimasa Kraujalisa, w związku z katastrofalnymi upałami panującymi na Litwie już od dwóch miesięcy, 28 sierpnia br. została utworzona międzyresortowa komisja do oceny i usuwania skutków suszy. Przewodniczącym komisji został wybrany sekretarz Ministerstwa Rolnictwa Alfonsas Tomošiusas. W skład komisji wchodzi przedstawiciele 15 różnych ministerstw i departamentów. Do 9 września br. komisja powinna ułożyć plan działań skierowanych na ocenienie skutków suszy i do 20 września br. przedstawić wnioski odnośnie poniesionych strat. Czy zostanie ogłoszony stan klęski żywiołowej, zdecyduje właśnie powyższa komisja. Ona też zdecyduje, czy i jaka pomoc będzie udzielona rolnikom.

## Bydło latem żuło siano

Jak poinformowała „Kurier Wileński” rzecznik prasowy Ministerstwa Rolnictwa Vilma Kavaliauskienė, już są przewidziane pewne



Nawet po pługu bardzo trudno się bronuje, bo kłęby kurzu zasypują człowieka

rekompensaty w formie dopłat. Np. jeśli dotąd za jeden hektar posianego rzepaku państwo płaciło rolnikowi 250 Lt, obecnie będzie się płacić 400 Lt. Prawdopodobnie w podobny sposób będą rekompensowane i inne straty.

Tragicznie jest także z łąkami, bowiem w wielu regionach albo masowo ubija się bydło (stąd tak tanie mięso na targowiskach), albo hodowcy przechodzą już na zimową karmę: siano, słomę, mieszanki silosowe.

Meteorolodzy wprowadzili obietnicę nieco deszczu (w niektórych zresztą regionach już trochę padło), jednak jest to dosłownie kropla w morzu. Aby uratować pastwiska, trzeba żeby padało co najmniej przez tydzień. Fachowcy są zdania, że przy tygodniowym „polewaniu” być może uda się jeszcze uratować późną kapustę i trochę buraków oraz kukurydzy. W każdym bądź razie, zarówno o plonach, jak i stratach prawdopodobnie ostatecznie zdecyduje pogoda we wrześniu.

## Susza zniszczyła dobry urodzaj kukurydzy

W Mościszkach znajduje się jedno z nielicznych, nienagannie prosperujących gospodarstw rolnych na Wileńszczyźnie. Spółka ma 500 hektarów ziemi uprawnej. Uprawia głównie zboża ozime i jare, trawy wieloletnie, buraki pastewne, kukurydzę, łąki na sianokosy.

— Oziminy wypadły nam w tym roku stosunkowo niezłe, nieco gor-

sze zboża jare. Średnio uzyskaliśmy 21 ctn z hektara — mówi prezes spółki Tadeusz Liksza. Bardzo słabo urodziły buraki, po prostu sparzyły się i nie zdążyły wyrosnąć: Susza katastrofalnie zniszczyła zasiewy kukurydzy. Wiosną tak ładnie zapowiadało się i mieliśmy nadzieję na dobre, a nawet bardzo dobre plony — dodaje zasmucony Tadeusz Liksza.

Rzeczywiście, wyglądało, że kukurydza będzie bardzo ładna, ale w tej chwili wyraźnie marnieje. Niektóre kolby nie zdążyły wyrosnąć, a już po prostu wyschły lub sparzyły się na pniu.

## Spadły udoje

O wiele gorzej, bo niemal tragicznie wyglądają pastwiska. Krowom z trudem udaje się coś „liznąć”. Nic więc dziwnego, że bardzo spadły udoje. Średnio od krowy dziennie uzyskuje się tu 10 litrów mleka.

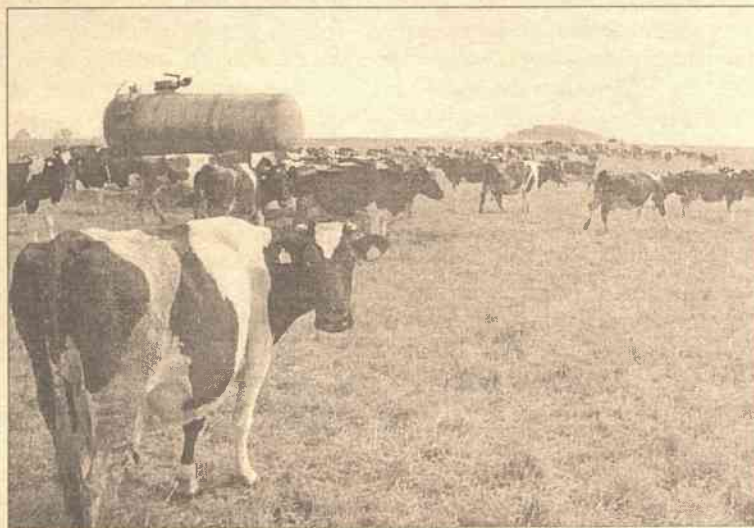
— Jeśli za parę dni nie spadnie deszcz, będziemy wyganiać bydło tylko na przechadzkę, a karmić będziemy musieli zimowymi zapasami — mówi Tadeusz Liksza.

Dzięki inicjatywie prezesa i dobrym stosunkom z innymi spółkami, piwiarnia „Taurus” sprzedaje im po dostępnym cenach swoje odpady produkcyjne. Wilejka dostarcza odpadów jabłek i to już trochę ratuje sprawę jeśli chodzi o karmę. Gdy z karmą jest krucho, zwierzęta potrafią jeść niemal wszystko, bo nawet jabłka.

Ludzie nie widzą perspektywy na przyszłość. Obawiają się, żeby nie było gorzej. Dziś mleko zabierają kombinaty w Wilnie i Ucieanie, byczki sprzedaje się spółce „Cesta” i ludzie, choć po 200 litów miesięcznie regularnie zarabiają. Na wsi, gdzie są własne warzywa, mięso, mleko, choć skromnie, ale można przeżyć.

## Ziemniaki „jak byczki”

Zwiedziliśmy nie tylko okolice Mościszek, ale także Ławaryszek i Kieny. W wielu miejscach rozpoczęto wykopki ziemniaków. Hektarowych pól i traktorów wprowadziliśmy nie widzieliśmy, ale wykopki „spod konika” idą na całego. Zwykle ziemniaki zaczyna się kopać od Bronisławy, czyli 1 września, ale w tym roku ziemniaki wcześniej dojrzały, ładnie obrodziły (są chyba więc jedyną rekompensatą za utratę innych urodzajów). Gospodarze obawiają się, że po takiej suszy mogą wypaść dłuższe deszcze i wów-



Łyso już się porobiło na tym pastwisku

czas będą kłopoty z wykopkami.

— Jesienią posiałem żyto, wiosną przeorałem i posadziłem kartofle i wyrosły mi ładne „jak byczki” — mówi Mieczysław Miłto, który tuż pod Mościszkami ma ich 22 ary. — Jedyne, że bardzo trudno było orać, bo ziemia twarda jak skała — dodaje.

Na polach koło Ławaryszek ziemniaki również dobrze obrodziły. Natomiast na swoim polu koło Kieny Władysław Basyl radośnie się uśmiecha mówiąc:

— Zobaczcie, jak ładnie nam obrodziło, dużo ziemniaków i duże, całe pole białe. Przyjeżdżajcie jutro na dożynki, będzie babka kartoflana, cepeliny, coś do „zakropienia” też się znajdzie — żartuje dumny ze swoich plonów gospodarz.

Na złe urodzaje nie narzeka w tych okolicach prawie nikt. Owszem, zdarzają się gorsze kawałki, ale przecież wiele zależy od nawożenia gleby oraz odpowiedniej pielęgnacji. W tym roku suche lato sprzyjało porostowi trawy i chwastów, sporo też było stonki ziemniaczanej i jeśli ktoś nie dopatrzył pola, to zrozumiałe, że na większy urodzaj nie może liczyć.

Pomimo klęski upałów i dosłownie pustynnych wiatrów, ziemniaki w tym roku nad podziw urodziły nie tylko na Wileńszczyźnie. Klęski urodzaju kartofli obawiają się także rolnicy na Żmudzi, bo nie są pewni, czy uda im się sprzedać wszystkie nadwyżki, a widać, że tych ostatnich będzie sporo. Oby jednak większych kłopotów nie było. Wszak ziemniak jest na Litwie drugim chlebem.

## Tysiąc litów za... borowika

Lato jest okresem dodatkowych zarobków i dodatkowego utrzymania dla wielu osób. Wielu w tym okresie żyje z lasów. Najpierw różne jagody, potem grzyby. Bogaty w grzyby był szczególnie rok ubiegły. Kołpaki w niektórych miejscach można było niemal kosą kosić, a ludzie miesięcznie zarabiali po 400 litów, a nawet więcej. Są także tacy, którzy latem zarabiają na całą zimę, bo las jest ich jedynym źródłem utrzymania i jedynym pracodawcą.

— W ubiegłym roku na ponad tysiąc litów sprzedawałam grzybów. Postawiłam dziesiątki litrów różnego rodzaju kompotów, nagotowałam kompotów z czernic oraz leśnych malin i jeżyn. Miałam na zimę cztery wiadra solonych grzybów i chyba parę kilogramów suszonych — opowiada Wanda Macie-

jevska z Rudziszek, która zna tam każdy kąt i każdy krzak. — W tym roku były jedynie czernice, natomiast jeśli chodzi o grzyby, to było tylko trochę kurek, ale też bardzo nędzne i udało się zaledwie kilka razy zupę grzybową ugotować. Czekał się najpierw na „wielkie” kołpaki i nic z tego. Jeszcze do niedawna mieliśmy nadzieję na jesienne zielanki, ale ściółka jest tak wysuszona, że już dziś widać, że zielanek też nie będzie. Znawcy mówią, że nawet deszcze nie uratują już sytuacji — dodaje pani Wanda, wieloletnia zbieraczka i wielobicielka grzybów.

Zawodowi grzybiarze dowcipkują, że są gotowi zatrudnić człowieka i dać tysiąc litów temu kto w ciągu dnia znalazłby jednego borowika.

Wszystko wskazuje na to, że tego roku zamiast tradycyjnych wigilijnych uszek z borowikami, będą z... pieczarkami.

## Na targowiskach sprzedający straszą skokiem cen

Pomimo dużych upałów i narzekań rolników, na targowiskach w tym roku mamy jednak wyjątkowy urodzaj pomidorów, ogórków oraz papryki. Nie brakuje także ziemniaków, choć handlujący nimi straszą, że kartofle w tym roku będą drogie, bo się po prostu sparzyły w ziemi, że zimą będą gnily.

Niektórzy powiadają, że kartofle będą gnily, bo mają robaki, które prawdopodobnie z wysuszonej gleby szukają schroniska w bulwach.

Ale ludzie, jak to ludzie, różne rzeczy mówią, a na targowiskach szczególnie. Sprzedający lubią nabijać sobie cenę i często straszą, że to jeszcze tylko dziś takie ceny, a za parę dni będzie drożej. Niekiedy takie prognozy się sprawdzają, a niekiedy bywa odwrotnie. Tym razem właśnie już od ponad miesiąca, pomimo upałów, mamy wyjątkowo tanie warzywa, w tym również ziemniaki.

Julitta Tryk  
Fot. Marian Paluszkiwicz

## Ceny na targowisku „Hale” w Lt za kg/l

Pomidory	1-1,30
Ogórki	0,40-0,70
Cebula	0,70-0,80
Kalafiory	1-1,50
Kabaczki (szt.)	0,50-1
Ziemniaki	0,30-0,60
Papryka	2,40-3,20



„Nie wypaliła” nam kukurydza — mówi Tadeusz Liksza







# ELEPHAS

KNYGYNAS • KSEGARIIIA

Vilnius, Olandų 3,  
tel. 25 30 55

Wszystkie lektury szkolne,  
słowniki i wydania encyklopedyczne,  
bestsellery i poradniki,  
czasopisma polskie.

(Zam. 015)

## ATRAKCYJNE CENNY!

### Plastikowe okna i drzwi

PROPONUJEMY KUPOWAĆ NA RATY  
W CIĄGU 18 MIESIĘCY  
Zaliczka 9, 88-605, Vilnius  
tel. 734134, mobil. 8 612 38433 (Zam. 165)  
Spectus

Szkola Średnia w Żužunach z polskim językiem nauczania zapewnia możliwość dobrego kształcenia się z następujących przedmiotów: języka litewskiego, angielskiego od klasy pierwszej, podstaw komputera od klasy drugiej oraz wysoki poziom nauczania matematyki, fizyki, chemii a także rozwój uzdolnień: muzycznych, tanecznych, sportowych. Mamy dobre połączenie z m. Wilnem.  
Telefon szkoły: 35 33 54.

### Centrum Rekreacyjne w Nowej Wiljeje ogłasza konkurs projektów artystycznych

1. "Tańce narodów świata". Uczestnicy projektu – dzieci i młodzież w wieku od 4 do 18 lat.
  2. Program w zakresie rysunku, sztuki i etyki w zintegrowanej szkole języka angielskiego. Uczestnicy projektu – dzieci w wieku 4-7 lat i ich rodzice.
  3. "Dziecko, lalka i teatr". Uczestnicy projektu – dzieci i młodzież w wieku od 7 do 18 lat.
- Okres projektów – od 1.09.2002 do 1.07.2003, z możliwością kontynuacji.**
- Uczestnicy konkursu powinni przedstawić:
- \* Dokumenty potwierdzające kwalifikacje;
  - \* Życiorys i 2 referencje;
  - \* Dokładny opis projektu.
- Dodatkowe wymagania:**
- \* przyszły kierownik projektu powinien swobodnie rozmawiać w językach litewskim i rosyjskim, pozadane również w polskim;
  - \* znajomość języka angielskiego obowiązkowa.

Telefon informacji: 670173 albo +370 686 25511.  
Zgłoszenia do udziału w eliminacjach nadsyłać pocztą zwykłą i elektroniczną  
([taisvalaitiocentras@hotmail.com](mailto:taisvalaitiocentras@hotmail.com)) do 1 września 2002 r.

### Gwiazdy mówią, że ...

**BARAN.** Proce, jakie podejmiecie na początku tygodnia, będą perspektywiczne i zyskowne. Nie ufajcie obietnicom, które usłyszycie w czwartek i piątek – będzie to tylko pusta gadanina.

**BYK.** W tym tygodniu swe prace raczej wykończcie sami, nie licząc na pomoc innych. Starannie obliczcie dochody i wydatki. W ogóle ten tydzień nadaje się do wielkich zakupów. Może tylko z wyjątkiem piątku i soboty.

**BLIŹNIĘTA.** Na początku tygodnia nauki będziecie bardzo pożyteczne siostrzy. W środę i czwartek będziecie skłonni do flirtów, a może nawet do nawiązania nowego romansu miłosnego.

**RAK.** W pierwszych dniach tygodnia starannie rozdzielicie sprawy osobiste i biznesowe. W połowie tygodnia, przebywając w dużym towarzystwie, możecie doznać romantycznych przegrod. Koniec tygodnia raczej spędzacie sami, marząc i planując.

**LEW.** W tym tygodniu zapoznacie się z interesującymi ludźmi i uzyskacie od nich bardzo cenną informację. Musicie tylko sami być nieco aktywniejsi.

**PIONA.** W tym tygodniu uważnie kontrolujcie swe wydatki, inaczej bowiem pogniecie się ze współmałżonkiem lub rodzicami. W pierwszych dniach tygodnia postarajcie się zakończyć prace, których nie zdążyliście wykonać w poprzednim tygodniu. Raczej nie zwracajcie do ostatniej chwili.

**WAŻA.** Na początku tygodnia starajcie się mniej mówić i więcej słuchać. Bliski przyjaciel lub współpracownik udzielił wam bardzo pożytecznej rady, tylko postracie ją usłyszeli i zrozumieć. Podróż w drugiej połowie tygodnia, szczególnie poznauczca, będzie bardzo przyjemna i pomyślna.

**SKORPION.** Bardzo korzystne dni do nawiązania nowych znajomości. W pierwszych dniach tygodnia starajcie się jak najwięcej czasu spędzić wśród ludzi, szczególnie jeszcze nieznanymi. Będziecie aktywni, ale nienalancywul. Po-trzeźni ludzie znajdą w was samych.

**STRZELEC.** Na początku tygodnia, któryś ze współpracowników może spróbować skorzystać z waszej pracy. Nie pozwólcie, aby ktoś ukłził wam na karze. Jeśli macie okazję wyjechać na seminarium lub jakis kurs, koniecznie skorzystajcie z niej.

**KOZIOROŻEC.** W poniedziałek nie rozważajcie decyzji, uwas problemat, jeśli posiadacie tylko połowę swego czasu i siły. W połowie tygodnia dozwolcie się sukcesu zawodowego.

**RODNIK.** Na prośbę możecie udzielić pomocy, ale nie starajcie się w tym tygodniu wtrącać się do spraw innych ludzi, przysporzycie bowiem sobie kłopotów.  
**RYBY.** W tym tygodniu przeniesiecie góry, jeśli pracując rzadziej będziecie spoglądać na zegar. Nie robcie nic takiego, tylko dlatego, że wszyscy tak robią.

### NIEDZIELA 1. IX TV4 18.15 Nie oszifowane diamenty



Komedia, Australia 1994, reż. Donald Crombie, wyk. Jason Donovan, Angie Milliken  
Michael i Christie zderzyli się w prawdziwym sensie tego słowa: Michael swą ciężarówką zepchnął z pobocza drogi mercedes Christie, więc musiał wziąć ze sobą Christie i jej córkę. Podczas długiej podróży młodzi ludzie uświadomili sobie, że łączą ich coś więcej niż muzyka...

### TV4 19.50

#### Kobiety pijące szampana

Komedia, Niemcy 2000, reż. Ulrich Keonling, wyk. Tina Ruland, Hardy Krüger  
Główna bohaterka nie jest taką „słabą piłą”. Kobieta bowiem końca XX wieku nie jest gospodynią domową, do brą matką i starą rodziną myszka. Kobieta końca XX wieku jest uroczą, silną, dążącą do kariery i miłości.

### TV4 21.30

#### Prawdziwa miłość i chaos

Dramat, Australia 1997, reż. Stavros Antonis Eftyni, wyk. Gillian Anderson

### ANONSE

dręws, Kimberley Davies  
Po szosach Australii jedzie dziwna trójka: kelnerka Mimi zamierza odwiedzić matkę, razem podróżują jej ukochany Hanif i jego przyjaciel Dick. Mimi wierzy naiwnie, że Hanif towarzyszy jej z miłości. Jednak wplątał się on do niebezpiecznego interesu – handlu narkotykami i musi koniecznie zniknąć z Melbourne.

### TV3 21.45

#### Glupstasy



Komedia, USA 1994, reż. Michael Lehmann, wyk. Brendan Fraser, Steve Buscemi, Adam Sandler  
Trzej chłopcy, członkowie grupy rockowej, postanawiają nieco niezwykłym sposobem ulorować sobie drogę do sławy. Zagrają ją, radiością, jako zakładników biorą kierownika audycji i dyrektora programów, żądając nadania ich piosenki. Niebawem przed budynkiem radiostacji zjawia się policja i... tłum gapiów oraz sympatyków, muzykantów...

### TV3 23.35

#### X-Files

Dramat, USA 1991, reż. Noel Nosseck, wyk. Meredith Baxter-Birney, G. W. Bailey, Carrie Hamilton, Btu McKenna, Myriam Stross  
Debby Lacey została porwana i zgwałcona. Policja nie odnalazła sprawcy. Matka dziewczyny postanowiła przeprowadzić własne dochodzenie. Zdesperowana Lillah zdecydowała, że wystąpi w roli przynęty. Postanowiła,

### TVN7 20.00

#### MacShayne

Film sensac., USA 1994, reż. E. W. Swackhamer, wyk. Kenny Rogers, Maria Conchita, Alonso, Wendy Phillips, Daniel Hugh Kelly, Scott Paulin, James Stephens  
John J. MacShayne (Kenny Rogers) kocha Las Vegas. Nikt tak jak on nie zna tajemnic tego miasta. Spędził tu wiele lat, głównie w kasynach, gdzie ogrywał bogaczy. Pewnego dnia jego dobra pasasa skonczyła się. Popadł w dług. Właściciel kasyna, któremu winien był pieniądze, zaproponował mu pracę detektywa.

### TVN7 22.55

#### Lot zakładników

Film sensac., USA 1985, reż. Steven H. Stern, wyk. Ned Beatty, Barbara Bosson, Rene Enriquez, Jack Gifford, John Karlen, Frank McRae, Mitch Ryan  
Czterech terrorystów oprowadza samolot lecący z Chicago do Detroit. Ich pierwszym zadaniem była zmiana trasy. Maszynę skierowano do Nowego Jorku, gdzie uzupełniono zapas paliwa. Następnie do Londynu, gdzie miała nastąpić wymiana zakładników na jednego z przynależnych. Tym jednak samolot doleciał do celu, na pokładzie doszło do walki.

### TV POLONIA 20.00

#### Duże zwierzę

Film obycz., Polska 2000, reż. Jerzy Stuhr, wyk. Jerzy Stuhr, Anna Dymna, Dominika Bednarzyk, Błażej Wójcik, Andrzej Francyk, Feliks Szajnert, Zbigniew Kalała  
Mała, góraska miejscowość, gdzieś w Polsce. Pan Sawicki, szanowany obywatel, tak samo zwyciężający jak jego obcencje, pewnego dnia zaczyna spacerować ulicami w towarzysząc wielbiłada. Zdziwieni mieszkańcy nie wiedzą, co o tym mysł.

SOBOTA 31. VIII

LNK 19.05

Niko



Film akcji, USA 1988, reż. Andrew Davis, wyk. Steven Seagal, Sharon Stone

Niko długi czas spędził w Japonii i Wietnamie, gdzie opowiadał sztukę walk wschodnich. Teraz jest policjantem specjalnego oddziału w Chicago. Po otrzymaniu wiadomości o dużej partii narkotyków, Niko samodzielnie sprawdził informacje. Wyniki przekroczyły wszelkie oczekiwania. Skorumpowani agenci tajnych służb, zamieszani w sieci handlu narkotykami uczynią wszystko, aby prawda nie wyszła na jaw.

LNK 21.05

Ćwiczenia  
na przetrwanie

Film akcji, USA 1989, reż. Don Coscarelli, wyk. Lance Henriksen, Mark Rolston  
Grupa mieszkańców miasta wyrusza w góry na wczasy. Niestety, usadowili się oni w sąsiedztwie obozu ugrupowania paramilitarnego. Więc pierwsze podejście w powołało do śmierci ich przywódcy państwo na niewinnych mieszkańców miasta. Szybko uświadomili sobie, że telefon pomocy nie zawsze pomaga i tym razem sami muszą zatroszczyć się o siebie.

LNK 22.50

Dług



Film akcji, USA 1998, reż. Rod Hewitt, wyk. Lorenzo Lamas, Shauna Sand Lamas, Heidi Thomas  
Młodość Mitcha była burzliwa, ale teraz wszystko już odeszło do przeszłości. Teraz mieszka z ojcem i pracuje jako manager. Ale nie bardzo mu się podoba obecne życie. Dlatego dzwonek przyjaciela z lat młodości od razu zakłóca jego dzień powszedni.

TVN 7 21.40

Patt Garrett i Billy Kid



Western, USA 1973, reż. Sam Peckinpah, wyk. James Coburn, Jason Robards, Chill Wills  
Opowieść o dwóch przyjaźni, z których jeden, Patt Garrett, zerwał z awanturniczą przeszłością i przyjął posadę seryfa, drugi, Billy Kid, nie zamierza podporządkować się prawu. Garrett lojalnie uprzedza byłego kompana, że nie zamierza tolerować bezprawia na swoim terenie.

TVN 7 0.30

Wyznania striptizerki



Film erotyczny, USA 1997, reż. Mike Sedan, wyk. Blake Pickett, James Patrick Keefe, Gretchen Clinton  
Erika jest striptizerką i o czym nie ma pojęcia jej narzeczony, prostytutką. Sytuacja Eriki zaczyna się komplikować, kiedy postanawia odzyskać prawo do opieki nad córką. Rodzice dziewczyny, którzy do tej pory zajmowali się wnuczką, sprzeciwiają się oddaniu dziecka matce, dopóki nie zrezygnuje z wykonywanego zawodu.

TV 3 19.40

Nie ten człowiek



Dramat przyg., USA 1993, reż. Jim McBride, wyk. John Lithgow, Rosanna Arquette  
Zmuszony do ukrywania się młody żołnierz piechoty morskiej spotyka dziwną parę małżeńską. We trójkę jadą do Meksyku...

TV 3 21.55

Inwazja Robina Coocka

Thriller, USA 1997, reż. Armand Mastroianni, wyk. Luke Perry, Kim Cattrall  
Przyrządy odnotowują, że na

Ziemię spada niewielki meteor. Kamień o dziwnym kształcie spada w Phoenix. Chłopiec, który go znalazł, niespodziewanie zachorowuje na grype. Po wyzdrowieniu zaczyna dziwnie się zachowywać, a tajemniczy wirus grypy rozpowszechnia się coraz bardziej. Mieszkańcy Ziemi nie podejrzewają, że tak rozpoczęła się inwazja przybyszów...

TV 4 12.40

Nieustraszona hiena

Film akcji, Hongkong 1979, reż. Jackie Chan, wyk. Jackie Chan, James Tien  
Jest to komedia akcji, bowiem zabijaka-aktor-reżyser nie obawia się pokazać jako klaun, wykonujący skomplikowane tricki walki, przebiegający się za kobietę i oguszający swego przeciwnika...  
Bohater tego filmu — to nieco gapiowaty chłopak, żyjący w odległej wsi z dziadkiem. Intensywnie uczy się on sztuki walki i, wiadomo, że niebawem będzie mógł zademonstrować swe osiągnięcia.

TV 4 15.10

Willy Penn

Western, USA 1968, reż. Thomas Gries, wyk. Charlton Heston, Joan Hackett  
Legenda Dzikiego Zachodu o Willy Pennie, kowboju, który z powodu różnych okoliczności musi towarzyszyć młodej damie przez dzikie ziemie wrogich Indian.

TV 4 20.35

Wziny

Thriller psych., Australia 1995, reż. Peter Hall, wyk. Desmond Devenish, Jeff Paul  
Tim ma 15 lat. Dojrzwającego seksualnie wyrostka terroryzuje ojciec alkoholik — policjant w małym miasteczku. Jeszcze jeden atak wściekłości ojca zmusza Tima do ucieczki z domu. Znajomość z szarpaną burzą hormonów rówieśnicą Tracy kończy się okropnym figiem.

## MOGĘ GRAĆ ROLE TRAGICZNE



(Dokończenie ze str. 1)  
W owych latach przy wielu wyższych uczelniach działały mocne zespoły amatorów. Dyrektor Donu Kultury wyodrębniłam z nich działów humanistycznych i wpadł na pomysł, aby przy MUP zgromadzić „drużynę reprezentacyjną”, utworzyć teatr studencki. Zaczęło tam przyjmować na podstawie konkursu studentów z różnych wyższych uczelni. Mnie przyjęto dopiero po drugim podejściu. To był teatr zdumiewający, unikalny. O nim napisano książki. Mieliśmy zespół realizatorski, 40 osób, przy czym wszyscy inżynierowie! Nieprzypadkowo światomuzyka po raz pierwszy pojawiła się nie w teatrze zawodowym, ale w „Naszym Domu”. Scena była mała, ale pod względem technicznym dobrze wyposażona. Nic więc dziwnego, że wielu aktorów teatru studenckiego, gdy zostali profesjonalistami, pracowało na Tagance. Byliśmy prawdziwymi fanami

tykami swego zawodu. Graliśmy i mieliśmy próby w czasie wolnym od nauki i pracy, częstokroć w nocy. Przy tym nie otrzymywaliśmy ani kopiejkę.

Od samego początku określił się Pan jako aktor komediowy i charakterystyczny?

Nic podobnego! Chciałem grać charakterystyczne, jak „A zozrze tu ciche”, „Pięć opowiadań Babela”, „Mistrz i Malgorzata”. W kinie „poważna lista” jest znacznie krótsza. W filmie E. Sewelty „Papuga mówiąca na jidysz” zagrałem rolę dramatyczną, nawet tragiczną. Nie wielka, ale interesująca i poważna praca w filmie „Mój przyjaciel Łapszin”. To zapewne wszystko. Jeśli Bóg pozwoli mi jeszcze jakiś czas przeżyć na tej ziemi, chciałbym wypróbować siły w klasycznych rolach tragicznych.

Jak trafił Pan do teatru na Tagance?

Gdy rozpedzono „Nasz Dom”, wielu powróciło do swych zawodów „cywilnych”. Ale niektórzy, w tym również ja, spróbowali zostać aktorami — profesjonalistami. Razem z A. Karpowem zaprezentowaliśmy numer na Ogólnozwiązkowym Konkursie Artystów Estrady. Tytuł dyplomantów umożliwił nam zawodowo pracować na estradzie. Bez porzucenia pracy występowałam razem z Moskiewskim Music-Hallem. Nie porzucając stanowiska zastępcy naczelnika wydziału w koncertowej brygadzie Galii Nienaszewej objeżdżaliśmy pół Syberii.

Jeśli chodzi o teatr, to jest mniej lub więcej jasne. A jak Pana odkrył film?

Odkrywał mnie długim i męczącym. Do autentycznego debiutu w filmie „Ten sam Muenhausen” minęło ponad 10 lat z przypadkowymi, nieznacznymi rolami. Potem zaczęto mnie kreślić z gorączkową szybkością. Teraz mam na swym koncie 155 ról filmowych i telewizyjnych.

Powszechną popularność przyniosł Panu udział w filmie telewizyjnym „Czarodzieje”...

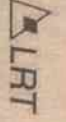
W scenariuszu „gość z południa” miał zaledwie 5 zdań. Wydał się on mi też słaby, ale namówił mnie do wystąpienia Walerii Gaf. Tylko postawiłem reżyserowi warunki, aby moja postać przewijała się przez cały film. W trakcie zdjęć dużo improwizowałam. A dyrektor replikuje: „Ci towarzysze mają swoje republiki”. Co można powiedzieć, logika żelazna. Zaczęto zastanawiać się, jak mnie „przechrzcić”. Z nazwiskiem wychodzi jakaś szarada. Właśnie z tej szarady powstał Film, tymo bardziej, że brzmiało to jakoś po wschodniemu.

Występowałem wtedy w Duszanbe w filmie Walerii Achadowa „Nasz przód, gwardziści”. Gdy zgłosiłem się po honorarium, dyrektor „Tadzikifilmu” powiedział: „U nas w Tadżykistanie nie może być aktor o takim nazwisku — Ferdman”. Próbowałem protestować: „Ale przecież w wykazie są: Iwanow, Stuckis...”. A dyrektor replikuje: „Ci towarzysze mają swoje republiki”. Co można powiedzieć, logika żelazna. Zaczęto zastanawiać się, jak mnie „przechrzcić”. Z nazwiskiem wychodzi jakaś szarada. Właśnie z tej szarady powstał Film, tymo bardziej, że brzmiało to jakoś po wschodniemu.

Jeśli chodzi o teatr, to jest mniej lub więcej jasne. A jak Pana odkrył film?

PIĄTEK 6. IX

ANONSE



6.00	Dzień dobry	Kosmiczny kosz, USA 1996
8.01	Filmy anim.	15.00 Filmy anim.
8.25	Proszę o głos	15.30 S. „Magda miłość”
9.15	Targowisko bied	16.45 S. „Soledad”
10.10 S.	„Walcie przeznaczenia”	17.45 S. „Newanna miłość”
11.00 S.	„W wirze wojny”	18.45 Wiadomości
12.00	Film dok.	19.10 Światło otwarcia nowego sezonu TV LNK
12.30	„Lato i...”	21.30 Komedia „Nie groź czarnej dzielnicy”
12.40	Nadzieja życia	pijąc sok ze swymi przyjaciółmi”, USA 1996
13.30	Film dok.	23.20 Thriller erot. „Krwawa gra”, USA 1996
15.05	Film dok.	
15.30	„Jainy danie”	
17.00	Wiadomości (ros.)	
17.15 S.	„Klan”	
17.40 S.	„W gościnie u Ozyrysa”	
18.30	Wiadomości	
19.00	„Lato i...”	
19.10	Da dzieci	
19.30	Film fab. „Bizneta”	
20.25	Loteria „Perlas”	
20.50	Fanorama	
21.55	Przedsięwzięcie	
21.00	Program muz.	
21.59	Loteria „Perlas”	
22.00	Program muz.	
23.00	Wiadomości	
23.15 S.	„Emma – prokurator”	



22.50	Najlepszy Mecz Piłkarskich Mistrzostw Świata 2002	0.40 – 7.45 DW
7.25	Telesklep	7.50 S. „W wirze namiętności”
8.40 S.	„Objeźnij mnie”	9.25 S. „Gliny”
10.15 S.	„Melrose Place”	11.10 TV „Lietuvs rybas”
12.00	Dramat „Texasville”	USA 1990
14.05	Dramat „Wybrzeże Malibu”	14.55 S. „Blossom”
15.25 S.	„Garfield i przyjaciele”	15.55 S. „Gliny”
16.50 S.	„Objeźnij mnie”	17.50 Reality show „Akwarium”
18.45	Wiadomości TV3	19.05 Sport TV3
19.10	Reality show „Akwarium”	20.20 Komedia „Rony i Michelle na spotkaniu klasowym”, USA 1997
22.15	Mecz olimpijski mistrzostw piłkarskich Europy 2004 r. Litwa – Niemcy, w przerwie meczu o 23.05 – Wiadomości TV 3	0.10 Film akcji „Rok smoka”
2.35	Telesklep	



10.15	Wileńska Jutrzenka	18.55 Kapitał
10.40	Wyspy	19.10 Sukces w szałce
11.20	Stery	19.25 5 minut
12.00	Wiadomości	19.30 Magazyn „Świat kobiety”
12.20	Sport	20.00 Proponujemy
12.25	Magazyn	20.05 Film fab.
12.25	„Czego chce kobieta”	21.00 W obiektynie
13.25	Dla rybaków	21.30 5 minut
13.55	Film fab. „Ty mnie, ja tobie”	21.35 O turystyce
15.00	Wiadomości	21.50 Bez pracy nie ma kołaczy
15.20	Cd. filmu	22.20 Film fab. „Czarny zamek Olszańskiego”
16.15	Tajemnice rosyjskiej troni	
16.50	Magazyn „Czego chce kobieta”	
17.30	Dla ogrodników	
18.30	Z Wina	
19.00	Wiadomości	
19.35	„Niedziela”	
20.00	Telefon „Niedzieli”	
20.35	Diagnoza interesujący człowiek	
21.05	Film fab. „Klucz bez prawa zwrotu”	
22.00	Z Wina	
22.20	Cd. filmu	
23.35	Muzyka	



8.00	16.00 Komedia „Graczo”	9.00	17.00 Komedia „Noworoczna historia”, USA 1999
10.35	Film akcji „Sari”, Korea Płd. 1997	12.45	Film dok.
14.15	Dramat erot. „Duga skóra”, Hiszpania 1999	18.35	Kanale XXI i Haimark 18.45 22.20 Kalendarzop zniżek
18.50	Dramat „Dziewczyna i delifny”, Włochy 1994	20.30	Film akcji „Nocny ogień”, USA 1997
8.15	Pogąd	8.35	Film fab. „Wielka przerwa”
9.35	Skraj	10.05	Film fab. „Kryk mordocy”
11.00	Film fab. „Przygotuj księżca Florzela”		
17.15	Film anim.		
17.25	Badany zdrowi		
17.55	Proponujemy		
18.00	Film fab.		
18.00	„Kryk mordocy”		



10.30 S.	„Barnani”	10.55	Tangarama
11.50 S.	„Wtaj, wujku”		



5.00	10.00 S. „Faniagira”	5.30	10.30 Film anim.
6.00	11.00 S. „Wesela rodzinka Twistów”, 6.40 Nowe mieszkanie, 7.00 Film fab. „Inspektor Kosiew”	8.45	Film anim. 8.55 S. „Pierwsza lala”, 11.30, 0.45 S. „Luz Marja”, 12.30, 1.40 W czepku urodzony, 13.30, 17.30, 22.45 Okna, 14.30 Thriller „Bomba pod Berlinem”, 17.00 Humor, 18.30 Dziś, 19.30



10.10 S.	„Niesmiertelny”	11.00 S.	„Zamek Takeszi”
11.30	Film akcji „Cwiczenie na przetrwanie”	13.15	Komedia



7.00	Filmy anim.	7.45	S. „Magda miłość”
8.30	S. „Dził księżyc”	9.30	S. „Niebezpieczna sieć”
10.10 S.	„Niesmiertelny”	11.00 S.	„Zamek Takeszi”
11.30	Film akcji „Cwiczenie na przetrwanie”	13.15	Komedia

także po prostu życia. Związczą, że bardzo podobą mu się jedna z koleżanek.

TVN 7 20.00

Pola śmierci



Dramat wojenny, Wielka Brytania 1983, reż. Roland Joffe, wyk. Sam Waterston, John Malkovich

CZWARTEK 5. IX

TV3 23.05

Władca much



Dramat, USA 1990, reż. Harry Hook, wyk. Balthazar Getty, Chris Furrh

TV3 23.15

Ekipa „Delta”: tajna misja



S. akcji, Niemcy 1999, wyk. Diego Wallraff, Stephan Benson

LNK 22.40

Napij się herbaty

Dramat romant., USA 1989, reż. Wayne Wang, wyk. Co-ra Miao, Russell Wong

TVN 7 20.00

Gry umysłu

Film sensacyjny, USA 1989, reż. Bob Fari, wyk. Maxwell Caulfield, Edward Albert jr

TV3 20.20

Romy i Michelle na spotkaniu klasowym

Komedia, USA 1997, reż. David Mirkin, wyk. Mira Sorvino, Lisa Kudrow

PIĄTEK 6. IX

LNK 21.30

Nie groź czarnej dzielnicy pijąc sok ze suwini przyjaciółmi

Komedia, USA 1996, reż. Paris Barclay, wyk. Shawn Wayans, Tracey Cherelle Jones

Przygoda na Hawajach

Komedia, USA 1999, reż. Robert C. Thompson, wyk. Cesar Lopez, Pat Morita

LNK 23.20

Krwawa gra

Thriller erot., USA 1996, reż. Yurek Bogayewicz, wyk. Mickey Rourke, Anthony Michael Hall

TVN 7 23.35

Johanny Wykacza

Komedia, Włochy 1991, reż. Roberto Benigni, wyk. Roberto Benigni, Nicoletta Braschi

Psychiatrę oskarża się o nieodpowiednie postępowanie kował swe uczucia.



Harrison Ford

Chce znów zostać ojcem

60-letni Harrison Ford znowu chce zostać ojcem - donosi amerykański brukowiec „The National Enquirer”.

Legendarny odtwórca roli Indiana Jonesa od pewnego czasu spotyka się ze znaną z serialu „Ally McBeal” aktorką Calisią Flockhart i chce zostać ojcem jej adoptowanego synka Liama. Podobno Flockhart ma jednak pewne obawy z tym związane, gdyż nie wie jak syn przyjąłby ewentualny rozpad jej związku z Fordem.



Z jednej strony Calista byłaby zachwycona, gdyby Liam mówił do Harry'ego 'tato!'. Z drugiej jednak strony co by się stało, gdyby ich związek po jakimś czasie się rozpadł? Wtedy uciekłaby Liam, a to jest ostatnia rzecz, jakiej chciałaby Calista - mówi znaną aktorki.

Miks Kmicica, Robin Hooda i Hamleta

Wkrótce rozpocznie się zdjęcie do „Starej baśni”, w której Michael Zebrowski zagra rolę Ziemka - połączenie Kmicica, Robin Hooda i Hamleta - jak sam przyznaje w wywiadzie dla „Super Expressu”.



Bruce Willis wraca do Demi Moore?

Wydaje się, że Bruce Willis znalazł sposób, aby odzyskać serce Demi Moore.



Aktor widziany jest coraz częściej w towarzystwie swojej byłej żony. W ostatnią niedzielę można było zobaczyć parę na ich było zobaczyć razem w Santa Monica w Kalifornii, gdzie razem z trójką swoich dzieci jedli lunch w ekskluzywniej restauracji Ivy, a później udali się wszyscy na zakupy. Według naocznych świadków wyglądali na bardzo szczęśliwą parę.

Wcześniej parę można było zobaczyć w Białym Domu, gdzie razem z prezydentem Bushem zaczęli do adoptowania dzieci. Bruce'a i Demi widziano również 4 lipca, gdy w Dniu Niepodległości przyglądali się parady w Hailey w stanie

Morgan Freeman w sexy thrillerze

Ostatnio nagrat bajki dla dzieci, choć sam raczej nie lubi ich słuchać. Wolał tożubować. Jako nastoletni czytał mnóstwo książek o Indianach. To właśnie były dla niego najlepsze bajki. Marzył, by przenieść się 300 lat wstecz i zostać Apaczem. Z dzieciństwa pamięta do dzisiaj bajkę o tym, jak Wojtek został strażnikiem i „Biblię dzieciom”. Zaprzany o religie, przyznaje, że pełni ona bardzo ważną rolę w jego życiu. Jak mówi, jego też jest wiara, ale to nie jest wiara. Nie czuje się jednak do końca człowiekiem sukcesu. Chciałby jeszcze grać z sukcesem w teatrze. Bardzo mu tego brakuje.

Wydaje się, że Bruce Willis znalazł sposób, aby odzyskać serce Demi Moore.

Aktor widziany jest coraz częściej w towarzystwie swojej byłej żony. W ostatnią niedzielę można było zobaczyć parę na ich było zobaczyć razem w Santa Monica w Kalifornii, gdzie razem z trójką swoich dzieci jedli lunch w ekskluzywniej restauracji Ivy, a później udali się wszyscy na zakupy. Według naocznych świadków wyglądali na bardzo szczęśliwą parę.

Wcześniej parę można było zobaczyć w Białym Domu, gdzie razem z prezydentem Bushem zaczęli do adoptowania dzieci. Bruce'a i Demi widziano również 4 lipca, gdy w Dniu Niepodległości przyglądali się parady w Hailey w stanie

Ostatnio nagrat bajki dla dzieci, choć sam raczej nie lubi ich słuchać. Wolał tożubować. Jako nastoletni czytał mnóstwo książek o Indianach. To właśnie były dla niego najlepsze bajki. Marzył, by przenieść się 300 lat wstecz i zostać Apaczem. Z dzieciństwa pamięta do dzisiaj bajkę o tym, jak Wojtek został strażnikiem i „Biblię dzieciom”. Zaprzany o religie, przyznaje, że pełni ona bardzo ważną rolę w jego życiu. Jak mówi, jego też jest wiara, ale to nie jest wiara. Nie czuje się jednak do końca człowiekiem sukcesu. Chciałby jeszcze grać z sukcesem w teatrze. Bardzo mu tego brakuje.

Ostatnio nagrat bajki dla dzieci, choć sam raczej nie lubi ich słuchać. Wolał tożubować. Jako nastoletni czytał mnóstwo książek o Indianach. To właśnie były dla niego najlepsze bajki. Marzył, by przenieść się 300 lat wstecz i zostać Apaczem. Z dzieciństwa pamięta do dzisiaj bajkę o tym, jak Wojtek został strażnikiem i „Biblię dzieciom”. Zaprzany o religie, przyznaje, że pełni ona bardzo ważną rolę w jego życiu. Jak mówi, jego też jest wiara, ale to nie jest wiara. Nie czuje się jednak do końca człowiekiem sukcesu. Chciałby jeszcze grać z sukcesem w teatrze. Bardzo mu tego brakuje.

Table with TV schedule for Wednesday 5th September, listing programs like 'Film dek.', 'Batan', 'Wielki doktorze', 'Złota raczka', etc.

Table with TV schedule for Thursday 6th September, listing programs like 'Film dek.', 'Batan', 'Wielki doktorze', 'Złota raczka', etc.

Table with TV schedule for Friday 7th September, listing programs like 'Film dek.', 'Batan', 'Wielki doktorze', 'Złota raczka', etc.

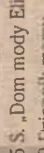
Advertisement for 'Dom Kultury' (Culture House) with contact information and location.

Advertisement for 'Dom Kultury' (Culture House) with contact information and location.

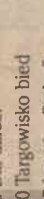
Advertisement for 'Dom Kultury' (Culture House) with contact information and location.



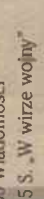
6.00 Dzień dobry  
8.00 Filmy anim.  
8.50 S. „Gimnazjaliści”  
9.20 „Targowisko bied”  
10.10 S. „Walc przetrwania”  
11.00 S. „W wirze wojny”  
12.00 „Lato i...”  
12.10 Najlepsze szlagiery  
wszech czasów  
14.05 S. „Dom mody Eliot”  
15.00 Dziennik mamy  
15.30 Klub dziecięcy  
16.05 Program muz.  
17.00 Wiadomości (ros.)  
17.15 S. „Klan”  
17.40 S. „W goście u Ozyrysa”  
18.30 Wiadomości  
19.00 „Lato i...”  
19.10 Dla dzieci  
19.30 Targowisko bied  
20.25 Loteria „Perlas”  
20.30 Panorama  
20.50 Przedsiębiorczość  
20.55 Sport  
21.00 Proszę o głos  
21.50 „Lato i...”  
21.59 Loteria „Perlas”  
22.00 Salon muz.  
22.30 Album błękitnej matki  
23.00 Wiadomości  
23.15 S. „W wirze wojny”



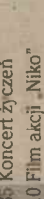
7.00 Filmy anim.  
7.45 S. „Magia miłości”  
8.30 S. „Dziki księżyc”  
9.20 Wybacz  
10.10 S. „Nieśmiertelny”  
11.00 Salon Białego Kręta  
11.35 Koncert żyweń  
13.10 Film akcji „Niko”  
15.00 Filmy anim. dla dzieci



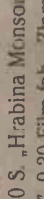
6.25 Telesklep, 7.00 Dziś w Ameryce, 7.30 S. „Jago — ciemna namietność”, 8.30 S. „Hrabina Monsoreau”, 9.30 Film fab. „Złama na podkova”, 11.00 S. „Klu — cze do śmierci”, 12.00 Tajemnice Rosji: pęta czasu, 12.30 Film fab. „Odwieczny zew”, 14.00 „Ja sama”, 15.00 S. „Milagros”, 16.00 Okna, 17.00 S. „Jago — ciemna namietność”, 18.00 Dziś na świecie, 18.30, 0.15



15.50 S. „Magia miłości”  
16.45 S. „Soledad”  
17.45 S. „Niewinna miłość”  
18.45 Wiadomości  
19.10 Niebezpieczna strzała  
20.00 Wiadomości rowerowe  
20.20 Prezentacja programu „Sąd”  
20.35 Prezentacja programu „Orbita”  
20.50 Telegra „Sześć zer — to milioni”  
21.05 S. „Straznik”  
22.00 Wiadomości  
22.30 Letnia gwiazda LNK  
22.40 Dramat romant. „Napój się herbatą”  
0.40 ABC zdrowia



7.15 Dla rybaków  
7.45 Kamera VRS  
8.15 S. „Top modele”  
9.05 S. „Milagros”  
10.00 S. „Urodzona na wolności”  
10.50 Komedie „Bumerang”, USA 1992  
12.50 S. „Amazonki w dzunglach”  
13.40 Show Benny Hilla  
14.15 S. „Zorro”  
14.45 S. „Miasteczko kwazonej kapusty”  
15.10 Najlepsze piosenki „Pukas”  
16.15 S. „Czarny Królewicz”  
16.45 S. „Urodzona na wolności”  
17.40 S. „Top modele”  
18.40 S. „Milagros”  
19.45 Dziś  
20.10 S. „Smak śniegu”  
21.05 Dramat kostiumowy „Dama i rabuś”  
22.45 Budując dom



13.45 „Męczennik”, 15.00 „Podanie o Ziemi Syberyjskiej”, 16.40 „Na skraj świata”, 18.05 „Wielka przetrwa”, 19.10 „Jeśli możesz, wybac”, 20.30 „Morderstwo na ulicy Zdanowa”, 7.00 Wiadomości, 7.15 S. „Rodzinne więzy”, 8.10 S. „Niszcząca siła”, 9.10 „Chaotyczne notatki”, 9.35 S. „Robin Hood”, 10.00 Wiadomości, 10.15 S. „12 krzesel”, 11.45 „Jera-

CZWARTEK 5. IX

23.20 Najstarsze kadry świata  
23.50 — 7.50 DW



7.35 Telesklep  
7.50 S. „W wirze namietności”  
8.40 S. „Obiecmij mnie”  
9.25 S. „Gliny”  
10.15 S. „Melrose Place”  
11.10 S. „Roswell”  
12.00 S. „Szukajcie Magdrali”  
12.25 Komedie „Potrzebne są dzieci”  
14.00 S. „Melrose Place”  
14.55 S. „Blossom”  
15.25 S. „Garfield i przyjaciele”  
15.55 S. „Gliny”  
16.50 S. „Obiecmij mnie”  
17.50 Reality show „Akwarium”  
18.45 Wiadomości TV3  
19.05 Sport TV3  
19.10 Reality show „Akwarium”  
19.45 Bez tabu  
20.15 Telegra „Kto wygra milion?”  
21.05 Diagnosta „Piłka nożna”  
22.05 Reality show „Akwarium”  
23.05 Dramat „Władca much”, USA 1990  
0.55 Telesklep



10.45 Epizody  
11.35 Film anim.  
12.00 Wiadomości  
12.20 Sport  
12.25 Magazyn „Czego chce kobieta”  
13.25 Film fab. „Przygody księcia Floryzella”  
15.00 Wiadomości  
15.20 Cd. filmu „Lentifilmu”  
16.15 Tajemnice rosyjskiej broni  
16.50 Magazyn „Czego chce kobieta”  
17.50 Autofani  
18.30 Z Wilna  
19.00 Wiadomości  
19.35 Diagnosta, interesujący człowiek  
20.10 Puls  
21.00 Wileńska jutrenka  
21.25 Dla rybaków  
22.00 Z Wilna  
22.20 Film fab.  
23.35 Tajemnice rosyjskiej broni



8.15 Pogład  
8.35 Film fab. „Wielka przerwa”  
9.30 Litwa  
10.00 Film fab. „Krzyk mordercy”  
11.00 Film fab. „Przygody księcia Floryzella”  
17.15 Film anim.  
17.25 Magazyn „Europa dziś”  
17.55 Proponujemy!  
18.00 Film fab. „Krzyk mordercy”  
19.00 Pogład  
19.25 5 minut.  
19.30 Wirtuozi



20.00 Proponujemy!  
20.05 Film fab. „Wielka przerwa”  
21.00 Pogład  
21.20 5 minut  
21.25 Skraj  
21.55 Film fab. „Przygody księcia Floryzella”  
8.00 Z Wilna  
8.20 Puls  
8.50 Muzyka  
9.00 Wiadomości  
9.20 Magazyn „Budownictwo”  
9.50 W waszym domu



5.00, 10.00 S. „Faniagria”, 5.30, 10.30 Film anim. 6.00, 11.00 S. „Wesoła rodzinka Twistów”, 6.40 Wa- sze pieniądze, 7.00 Film fab. „Inspektor Losiew”, 8.40 Film anim. 8.55 S. „Pierwsza fala”, 11.30, 0.50 S. „Luz Maria”, 12.30, 1.45 W czepku urodzony, 13.30, 17.30, 22.50 Okna, 14.30 Thriller „Punkt wrze- nia”, 17.00 Humot, 18.30 Dziś, 19.30 Film fab. „Bom-



10.45 Epizody  
11.35 Film anim.  
12.00 Wiadomości  
12.20 Sport  
12.25 Magazyn „Czego chce kobieta”  
13.25 Film fab. „Przygody księcia Floryzella”  
15.00 Wiadomości  
15.20 Cd. filmu „Lentifilmu”  
16.15 Tajemnice rosyjskiej broni  
16.50 Magazyn „Czego chce kobieta”  
17.50 Autofani  
18.30 Z Wilna  
19.00 Wiadomości  
19.35 Diagnosta, interesujący człowiek  
20.10 Puls  
21.00 Wileńska jutrenka  
21.25 Dla rybaków  
22.00 Z Wilna  
22.20 Film fab.  
23.35 Tajemnice rosyjskiej broni

Oskarżona Leni Riefenstahl

Obchodząca 100. urodziny niemiecka aktorka i reżyserka, Leni Riefenstahl, podejrzana o negowanie popełnionych przez nazistów zbrodni. Prokuratura we Frankfurcie nad Menem wdrożyła śledztwo w tej sprawie — poinformował rzecznik prokuratury Job Tilmann.

Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożył koloński Stowarzyszenie Rom, które opiekuje się mieszkającymi w Niemczech Romami. Powodem interwencji są

wczesniejsze wypowiedzi reżyserki, twierdzącej że „wszystkich Cyganów, którzy statystowali w filmie „Niziny”, widziałam po wojnie. Żadnemu nie się nie stało”. Ta wy-

owiedź jest „haniebny kłamstwem” — twierdzą przedstawiciele Stowarzyszenia Rom. Riefenstahl są zdania, że reżyserka korzystała z pomocy Stowarzyszenia Rom, aby przedstawić ich w sposób, który ma przynieść im korzyści.

Courtney Love jako Lady Makbet

Courtney Love przemierza się do roli Lady Makbet. Nie będzie to jej pierwsza rola. Piosenkarka zagrała już m.in. w takich filmach, jak „Skandalista Larry Flint” czy „Człowiek z księżycą”. Obok Love w adaptacji

jeszcze się nie rozpozna, ale z neoficjalnych źródeł wiadomo, że w scenariuszu przewidziano odważne sceny erotyczne. Gwyneth, której uwagę zaprzęta obecnie promocja filmu „Opętanie”, nie zamierza komentować przedpotwierdzonych przecieków, gdy jednak w czasie konferencji prasowej przycisnę ją dziennikarce, powiedziała: „Jestem gotowa na wszystko, jeśli dzięki temu opowiadana historia stanie się ciekawsza, a ta historia jest naprawdę interesująca. Scena miłosna jest wspaniała i stanowić będzie dla mnie prawdziwe wyzwanie.”

Zapytana, czy chciałyby zostać lesbijskim symbolem seksu, aktorka odpowiedziała: „Ciekawy pomysł — dlaczego nie?”



LENI RIEFENSTAHL

obecnej Riefenstahl odprzez nią filmy były dokumentami, a nie prona- zistowską propagandą. Od lat 60. Riefenstahl próbując, że była zmuszona do realizacji kontrowersyjnych filmów. Reżyserka utrzymuje, że zrealizowane

szuki Williama Szekspira, „Makbet”, wystąpi szkołki aktor Peter Mullen. Film wyreżyseruje Vincent Re-

„Eks—liderka Hole do- daje, że musiała się moc- no o tę rolę starać, gdyż konkurencja była ogrom-



Courtney Love w roli Lady Makbet

Gwyneth Paltrow gotowa na wszystko

Nowy film Gwyneth Paltrow zaszokuje wielu fanów aktorki, a to ze względu na odważne lesbijskie sceny erotyczne z jej udziałem.

W filmie „Passion”, bohaterka grana przez Paltrow zakochuje się bowiem we francuskiej hrabinie. Zdjęcia do filmu

zaczęły, ale z neoficjalnych źródeł wiadomo, że w scenariuszu przewidziano odważne sceny erotyczne. Gwyneth, której uwagę zaprzęta obecnie promocja filmu „Opętanie”, nie zamierza komentować przedpotwierdzonych przecieków, gdy jednak w czasie konferencji prasowej przycisnę ją dziennikarce, powiedziała: „Jestem gotowa na wszystko, jeśli dzięki temu opowiadana historia stanie się ciekawsza, a ta historia jest naprawdę interesująca. Scena miłosna jest wspaniała i stanowić będzie dla mnie prawdziwe wyzwanie.”

Zapytana, czy chciałyby zostać lesbijskim symbolem seksu, aktorka odpowiedziała: „Ciekawy pomysł — dlaczego nie?”



Gwyneth Paltrow gotowa na wszystko







Table with TV schedule for Saturday, Sept 31, VIII, featuring programs like 'Dzień dobry', 'Film dla dzieci', 'Klub dźwiękowy', etc.

Table with TV schedule for Wednesday, Sept 4, IX, featuring programs like 'Smak sniegu', 'Magia miłości', 'Ciało i krew', etc.

Table with TV schedule for Saturday, Sept 31, VIII, featuring programs like 'Jan Serce', 'Adam Słodowy', 'Nie tylko o...', etc.

Table with TV schedule for Saturday, Sept 31, VIII, featuring programs like 'Echa tygodnia', 'Zabytki Kultury Ludowej', 'Wiadomości', etc.

Table with TV schedule for Saturday, Sept 31, VIII, featuring programs like 'Świat kobiety', 'Proponujemy!', 'Krzęk mordercy', etc.



6.25 Telesklep. 7.00 Dziś w Ameryce. 7.30 S. „Jago — cienna namiętność”.



8.15 „Kłęk”. 8.30 S. „Kłęk”. 8.45 S. „Kłęk”.



10.00 S. „Batman”. 10.45 Tangrama. 11.00 S. „ABC miłości”.



12.00, 15.15, 17.05, 21.00 Wydarzenia. 9.15 Moskwa. Droga do XXI wieku.



20.00 S. „Jan Serce”. 21.30 Mój ślad w Telewizji. 21.40 „Patt Garrett i Billy Kid”.

Dla tych, którzy chcą ułatwić sobie życie i nauczyć się prowadzenia samochodu...

Naprawiamy telewizory, monitory, kamery wideo, magnetofony, aparaty dźwiękową, mikrofalówki, faksy, telefony...

NIEDZIELA 1. IX

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'Magazyn dla wspolnot narodowych', 'Trenbha', 'Nemora', 'Kosciola katolickiego'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'Niepokonani', 'Supercwiczyrn', 'Telegra, Dar na cale zycie'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'Kobiety piqare szampana', 'Niemcy 2000', 'Dramat, Prawdziwa miłość i chaos'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'W naszym domu', 'Wiedomości', 'Film fab. Maksim Maksimowicz'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'Zywioł walki', 'Film fab. Kontrola ziemi', 'USA 1998'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'Thriller', 'Przyznamy mi sie', 'Tangorama', 'Najlepsze bandyci Ameryki'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'Wiedomości', 'Eurotel - magazyn', 'Zdobierze sw Floriana'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'S. obycz.', 'Metose Place', 'Lanskiwka - teleturniej'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'Forella - tenowela', 'Musyczne listy', 'Magazyn'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'wedkarski', 'Szansa na zycie', 'Telezakupy'.

WTOREK 3. IX

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'Magazyn dla wspolnot narodowych', 'Trenbha', 'Nemora'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'Niepokonani', 'Supercwiczyrn', 'Telegra, Dar na cale zycie'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'Kobiety piqare szampana', 'Niemcy 2000', 'Dramat, Prawdziwa miłość i chaos'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'W naszym domu', 'Wiedomości', 'Film fab. Maksim Maksimowicz'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'Zywioł walki', 'Film fab. Kontrola ziemi', 'USA 1998'.

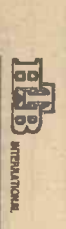
Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'Thriller', 'Przyznamy mi sie', 'Tangorama', 'Najlepsze bandyci Ameryki'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'Wiedomości', 'Eurotel - magazyn', 'Zdobierze sw Floriana'.

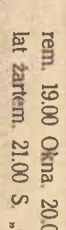
Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'S. obycz.', 'Metose Place', 'Lanskiwka - teleturniej'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'Forella - tenowela', 'Musyczne listy', 'Magazyn'.

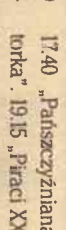
Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes programs like 'wedkarski', 'Szansa na zycie', 'Telezakupy'.



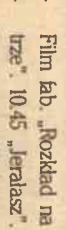
8:00 Magazyn dla wspolnot narodowych
8:10 Trenbha
8:20 Nemora
8:30 Nowosci Kosciola katolickiego
8:35 Swiateczne mysli
9:00 S. anim., Ostatni rezerwal



8:35 S. „Niepokonani”
9:05 S. „Supercwiczyrn”
9:20 Telegra, Dar na cale zycie”
9:35 S. „Niki”



19:50 Komedia „Kobiety piqare szampana”
21:00 S. „Grzechy duzego miast”
22:00 Film fab. „Swój wšród obcych, obcy wšród swoich”



11:10 W naszym domu
12:00 Wiedomości
12:20 Film fab. „Maksim Maksimowicz”



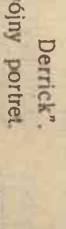
20:00 Zywioł walki
20:30 Film fab. „Kontrola ziemi”, USA 1998



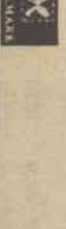
14:15 Thriller
14:45 „Przyznamy mi sie”
15:45 Tangorama



15:00 Wiedomości
15:15 Eurotel - magazyn
15:25 Zdobierze sw Floriana



9:40 S. obycz.
9:55 „Metose Place”
10:30 Lanskiwka - teleturniej



15:00 „Forella” - tenowela
16:00 Musyczne listy
16:00 Magazyn



11:25 Szansa na zycie
11:40 Telezakupy
12:00 Wiedomości

6:25 Telesklep 7:00 Tydzien na swiecie
7:30 S. „Jago - ciemna namletnosć”
8:30 Filmy anim. 9:30 Film fab. „Siedziwo”
11:00 Jesieś swiadlem
12:00 Magia teatru
13:00 Spektakl „Ornifle albo przeciag”
15:30 Nasze zabojcze kino
16:00 Telegra
16:30 Historie kobiet
17:00 S. „Jago - ciemna namletnosć”
18:00 Panorama Rosji
18:30 W Nowym Jorku z Topale-

rem
19:00 Okna
20:00 40 lat zartem
21:00 S. „Grzechy duzego miast”
22:00 Film fab. „Swój wšród obcych, obcy wšród swoich”
23:40 Gorkica dziesiatka

17:40 „Patiszczyzniana akorka”
19:15 „Praci XX wieku”
20:35 „Propomuje reke i serce”
22:00 „Szczegolnie wazna osoba”
23:10 „W miescie”

Film fab. „Rozdad na pojutrze”
10:45 „Jeralasz”
11:00 Ratuwnicy
11:30 S. anim. „Legenda o Swietezie”
12:00 Wiedomości
12:10 Niezalezne sledztwo
13:00 Film krym. „Kobieta logika”
14:00 S. „Powrot znakow”
15:50 Koncert
16:55 Co i jak

Film fab. „Projekt „Pandora”
15:05 Film anim. 15:30 „Przelaczajac kanaly”
21:25 Pika nozna
21:50 Film fab. „Czerwona szata”
23:25 Thriller „Nocny dyzu”
1:05 Godzina gwiazd

5:00, 10:30 S. „Pierwsza fala”
6:00 Film fab. „Swiat Wiedomości”
8:00 Film dok. 9:15 Godzina „Discovery”
11:30 Zrozum mnie
12:00 W czepku urodzony
13:00 Film fab. „Projekt „Pandora”
15:05 Film anim. 15:30 „Diagnoza: Morderstwo”
16:30 Humor
17:30 Okna
18:30 Dzik
19:30 Film fab. „Przygody księcia Florczyka”
21:10 Film fab. „Michał Anioł”
23:25 Okna
0:25 S.

wyścig”
21:45 Program rozr.
22:40 Okna
23:40 Dzis
1:35 W czepku urodzony

„Inspektor Derrick”
13:20 Podwojny portret
14:00 Regiony
14:30 Film anim. 14:55 Dom w Koielnikach
15:25 Zegar piaskowy
16:15 Cztery barwy czasu
17:00 S. „Lzabella”
17:50 Moskwa biznesu
18:05 Spojzenie na miasto
19:10 Wielka Iluzja
20:45 „Wremieczko”
21:15 S. „Profesjonalne materiały”
22:30 Piotrowka
38. 9:00, 12:00, 16:00, 20:00, 22:10 Wydarzenia
9:30 Data
10:25 Chwilka prawdy
11:20 Moskwa biznesu
12:15 S.

6:00. Film fab. „I znowu sledemnaszy”
8:00, 15:00 S. „Lonsam Dowe”
10:00 Film fab. „Byc moze, kochanie”
12:00, 17:00 Film fab. „Ziemia obiecana”
13:00 Film fab. „Zabofstwo w samochodzie”
18:00 S. „Blondynka”
20:00 S. „Prawo i potzadek”
21:00 Film fab. „Dwie dziewczyny Grelebus”

8:30, 10:30, 0:15, 0:45 Motor sport
9:30, 13:00 Magazyn pikarski
11:00 Siatkowka platowana
14:00, 16:45, 17:00 Tenis
24:00, 1:15 Nowosci Eurosportu

Uslugi kosmetyczki:
oczyszczanie twarzy,
masaz, depilacja,
przetwarzanie uszu,
makiyaz,
permanenty,
makiyaz (na 3-5 lat),
Tel. 8 6883 09279, Rita





O losach więźnia politycznego Zofii Wojewódzkiej-Vabaliené można napisać całe tomy

# Duszy nie da się skuć

Bez wątpienia pani Zofia należy do osób, o których się mówi, że mają charyzmę. Inaczej mówiąc posiadają wyjątkowe właściwości umysłu i charakteru, zwłaszcza cechy moralne i przywódcze, sprawiające, że cieszy się ona wielkim autorytetem, wzbudza w innych szacunek i uwielbienie.

Potwierdzeniem tego jest chociażby to, że po 25 latach cierpień i trwania na ziemi niehumanitarnej, 84-letnia dziś Zofia Wojewódzka-Vabaliené pozostała pełną optymizmu, radości życia. Nie posiadając własnej najbliższej rodziny jest otoczona dalszą rodziną, przyjaciółmi, znajomymi. W jej wileńskim dwupokojowym mieszkaniu przy ul. Minties zawsze jest gwarno i miło. Atmosfera tu taka, że gość, który zjawiał się po raz pierwszy nigdy nie czuje się intruzem. Odrotnie jest przez gospodynię przyjmowany serdecznie i gościnnie. A później włącza się do grona stałych przyjaciół i tak już pozostaje na zawsze.

Los pani Zofii jest godzien książki. I to nawet niejednej. Osoby czar tej kobiety sprawia, że z tym człowiekiem chce się obcować, chce się o nim mówić i pisać.

## Organizacja „Serce”

Spokojnie i cierpliwie opowiada pani Zofia-koleje swego niezwykłego życia. A wyobraźnia słuchacza podsuwa straszne obrazy niby kadry z koszmarnej filmu. Na początku wszystko wyglądało jak romantyczna przygoda. We wrześniu

1939 r. po klęsce wrześniowej w Dyneburgu pojawiają się oddziały internowanych oficerów polskich oraz uciekinierzy. Należy im pomóc. W mieście nad Dźwiną powstaje podziemna organizacja „Serce”. Na jej czele stanął Miroslaw Giedroń-Juraha z Rzeżycy (Rezekne). Młode Polki, patriotycznie nastrojone dyneburżanki, pełne zapału do działania zapisują się do tej organizacji, składają przysięgę. Zresztą już poprzednio wykazały się jako śmiałe działaczki, pomagając w dostarczaniu paczek internowanym, zabieraniu od nich listów i wysyłaniu do rodziny.

## Przydał się hart harcerek

W obozach w Ulbroka i Liłasta setki młodych wojskowych czekało na wyjazd na Zachód, aby stamtąd bronić Polski. Najważniejsze było zdobyć odpowiednie dokumenty. Zosia Wojewódzka była wtedy po gimnazjum i przed samą wojną pracowała w Konsulacie RP w Dyneburgu. Miała pewne znajomości, kontakty.

— Patriotyzmu i obowiązku względem Ojczyzny — opowiada pani Zofia — nie musiałymy się uczyć — w latach szkolnych działaliśmy w drużynie harcerek im. Emilii Plater. A muszę podkreślić, że harcerstwo na Łotwie w latach 30. było tą siłą, która nie tylko wpałała nam ducha polskiego, ale uczyła nas być solidarnymi i pełniymi odwagi.

Pani Zofia zacytowała zwrotek piosenki powstańca, którą zapa-

miętała z lat harcerek, a która, jak mówi, dźwięczała jej w uszach przez wszystkie 25 lat jej katorgi w Kazachstanie i w tajdze syberyjskiej:

*Łotry w kajdany skuli me dłonie,  
lecz wolnej duszy nie mogli skuć.  
Zrzućcie kajdany, ja się obronię.  
Ja was nauczę, jak wolność czuć!*

## Stracona młodość

Kierownictwo organizacji „Serce” skierowało Zofię do Rygi, aby tam nawiązać kontakty w urzędach i załatwiać jak najwięcej dokumentów na wyzwolenie i wyjazd polskim oficerom. Jej mieszkanie, w którym pozostawali rodzice, trzy młodsze siostry i brat, stało się swego rodzaju skrzynką pocztową. Zostawiano tu paczki i papiery, bilety kolejowe, ubrania cywilne internowanym żołnierzom, które jej gimnazjalne koleżanki, członkinie tajnej organizacji, wozily do obozów. Właśnie przejazd kolejowy zabezpieczyły Zofia Wojewódzka i Teodora Hejkin.

Rok 1940 zapisał się czarnymi literami w życiorysach większości członków organizacji „Serce”. Latem na Łotwę wkroczyła Armia Czerwona. Pewne zamieszanie pozwoliło na intensywne ucieczki z obozów internowanych. Organizacja nadal działała aż do jej rozbitcia przez NKWD w listopadzie r. 1940. Jako pierwsi zostali zabrani 20-letnia Tosia Hejkinówna oraz 27-letni Miroslaw Giedroń-Juraha,



W roku 1996 pani Zofia została odznaczona Krzyżem Więźnia Politycznego 1939-1945

Fot. archiwum

przywódca „Serca”. 6 grudnia przyszła kolej na Zosię. Miała wtedy 21 rok, była ładną postawną dziewczyną, wysokiego wzrostu. Żołnierze sowieccy, którzy wprowadzali ją z domu powiedzieli płaczącej matce, że córka wróci za godzinę... Ta godzina trwała równo 25 lat. Tragicznym zbiegiem okoliczności te dwie najbliższe sobie kobiety — matka i córka nie spotkały się ze sobą już nigdy.

— Po aresztowaniu zabrano wszystkie moje rzeczy osobiste — wspomina pani Zofia — zostałam tylko w koszuli i pończochach,

które musiałam podtrzymywać rękami. Chłód był niesamowity.

— Obudzo nas w nocy i kazano iść do ogrodu więziennego. Gdy otwarto bramę myślałam, że postawią pod mur. Jednak uszeregowano nas, wsadzono do wagonów i powieziono do Rygi.

Na początku trafiłam do więziennej jedyki o wymiarach 2 x 2. Nikt z nas w najbardziej koszmarnym śnie nie mógł wyobrazić, co będziemy musiały przeżyć — powiedziała pani Zofia.

Jadwiga Podmostko  
(Cdn.)

Warszawskie pomniki, tablice i miejsca pamięci Józefa Piłsudskiego

# Nieunikniony renesans "Kultu Marszałka"

15 sierpnia obchodziliśmy uroczyste 82 rocznicę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej, którą lord d'Abernon zaliczył do najważniejszych bitew w dziejach świata. Odparta została wówczas bolszewicka nawałnica ze wschodu, która zagroziła całej Europie. To, być może, właściwa okazja na przypomnienie osoby Naczelnego Wodza, który dowodził wówczas armią polską, tak związaną zarazem z Wilnem, Józefa Piłsudskiego. Chciałbym Czytelnikowi wileńskiemu przybliżyć nieco miejsca upamiętniające jego postać w Warszawie.

Przemiany polityczne w Polsce zapoczątkowane w 1988 roku umożliwiły swobodny i szeroki „powrót” do kultywowania tradycji historycznych i odkrywania bez zakłamań, przemilczeń i pseudosocjalistycznej propagandowej retoryki — pięknych a czasem bolesnych kart polskiej historii.

## Powrót — kwestią czasu

Propagandowym fałszem i przemilczeniem nie oparła się w minionej epoce postać i działalność 1-go Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego. Ponieważ jednak jego osoba miała zawsze wielu sympatyków, renesans pewnej formy „Kultu Marszałka” był nieunikniony, a jego rola w działalności niepodległościowej i państwowotwórczej — nie do pominięcia. Powrót do przypomnienia je-

go postaci, losów, działań i idei był tylko kwestią czasu.

Warszawa doczekała się w krótkim czasie aż trzech pomników Marszałka Józefa Piłsudskiego.

## Pierwszy pomnik — na dziedzińcu AWF-u

Pierwszy pomnik — popiersie Marszałka na wysokim cokole z piaskowca — stanął na dziedzińcu warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Już pod koniec 1988 roku w środowisku działaczy sportowych i organizacji społecznych działających przy AWF powstała inicjatywa przywrócenia nazwy uczelni z czasów międzywojennych oraz odsłonięcia pomnika J. Piłsudskiego. Dyskusje środowiskowe na ten temat odbywały się w latach 1989-90. W ich wyniku, na wniosek senatu AWF, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 8 czerwca 1990r. specjalną ustawą przywrócił tradycyjną nazwę uczelni. Jednocześnie z inicjatywy społeczności akademickiej i dziennikarzy, w październiku 1990 roku przy okazji inauguracji nowego roku akademickiego został odsłonięty na centralnym dziedzińcu uczelni obelisk z granitową rzeźbą głowy J. Piłsudskiego, autorstwa Alfonsa Karnego.

Ponad dwumetrowy postument z piaskowca pozyskano z rozbioru pomnika Karola Świerczewskiego, stojącego przy trasie W-Z, (patrona uczelni w czasach PRL-u), popiersia



Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego przy Belwederze w Warszawie Fot. autor  
natomiast użyczyło Muzeum Narodowe ze swoich zbiorów. Skromną uroczystości odsłonięcia, z liczным udziałem społeczności akademickiej, młodzieży szkolnej i mieszkańców Bielani zakończyło zbiorowe odśpiewanie „Marsza I Brygady”.

23 września 1983 powołano Obywatelski Komitet Budowy Pomnika Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Była to inicjatywa Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Józefa Piłsudskiego z siedzibą w Różanie.

Komitet uprawomocnił swoją działalność dopiero po kilku latach — został zarejestrowany przez Sąd Wojewódzki w Warszawie 9 kwietnia 1990 roku. Przewodniczącym Komitetu został Zygmunt Korwin-Sokolowski (syn ostatniego szefa gabinetu

Marszałka w Ministerstwie Spraw Wojskowych płk. dyplomowanego Adama Korwin-Sokolowskiego), jego zastępcą — profesor Andrzej Łapicki — aktor, sekretarzem — mgr inż. Tadeusz Kułakowski. Ponadto w skład Komitetu weszli szczególnie zasłużeni dla niepodległości przedstawiciele kultury, nauki, sztuki, organizacji kombatanckich, duszpasterstwa z biskupem Zbigniewem Kraszewskim.

11 listopada 1990 roku przy Placu na Rozdrożu odsłonięto tablicę pamiątkową i poświęcono kamień węgielny pod pomnik Pierwszego Marszałka Polski z udziałem członków Komitetu, władz Warszawy (z prezydentem Wyganowskim), ministrem Edukacji Narodowej H. Samsonowiczem, prezesem Towarzystwa Pamięci J. Piłsudskiego Marianem E. Ząbkim. Uroczystości towarzyszyły sztandary organizacji kombatanckich, harcerek, asysta kompani reprezentacyjnej Wojska Polskiego.

## Perypetie z lokalizacją drugiego pomnika

Dla Komitetu Budowy Pomnika rozpoczął się jednak okres lat walki o zakwestionowane przez samorząd Warszawy i ludzi o wygórowanych ambicjach (w tym i niektórych członków Komitetu) miejsce lokalizacji Pomnika Marszałka.

Koncepcja usytuowania pomnika na Placu na Rozdrożu nie była

przypadkowa. Nawiązywała do tradycji i projektu międzywojennego — w sąsiedztwie dawnego gmachu

GISZ-u (Główny Inspektorat Spraw Wojskowych), gdzie urzędował Marszałek, niedaleko Belwederu i Ministerstwa Spraw Wojskowych. Nie uzyskano też zgody na propozycje usytuowania Pomnika na Placu Marszałka Piłsudskiego (dawny Plac Zwycięstwa) w pobliżu Grobu Nieznanego Żołnierza.

W czerwcu 1991 roku Komitet rozpisal konkurs otwarty na projekt pomnika. Wpłynęło 13 prac, wystawionych do publicznej oceny w hali sportowej Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Wyróżnienie otrzymała praca profesora Tadeusza Łodzia — ostatecznie przyjęto ją do realizacji. Nadal trwały perypetie związane z lokalizacją (gotowy już postument stanął tymczasowo na warszawskiej Cytadeli); podczas wizyty w Belwederze u Prezydenta 20.04.1994 uzyskano wstępna zgodę na postawienie pomnika na dziedzińcu Belwederkim. Ostatecznie, przy braku głębszego zainteresowania władz, natomiast dzięki pomocy Warszawskiego Okręgu Wojskowego, pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego stanął przy Placu Józefa Piłsudskiego — na skwerze przed Komendą Garnizonu Miasta Warszawy.

Andrzej M. Radecki  
wiceprezes Ogólnopolskiego  
Klubu Miłośników Litwy  
(Cdn.)

Minister obrony o przyczynach katastrofy Mi-26

**Bałagan w wojsku**

Rosyjski minister obrony Siergiej Iwanow oficjalnie poinformował w piątek rano, że do zestrzelenia Mi-26 w Czeczenii przez raketę ziemia-powietrze doszło w następstwie poważnych zaniedbań. Zapowiedział ukaranie winnych.

"Zostało już stwierdzone bez żadnych wątpliwości, że śmigłowiec Mi-26 został strącony raketą z PZRK (przenośnej, przeciwlotniczej wyrzutni raketowej), prawdopodobnie typu "Igła" — powiedział Siergiej Iwanow dziennikarzom.

Minister dodał, że wystrzelony pocisk trafił w prawy silnik śmigłowca. "W rezultacie na pokładzie wybuchł pożar. Zniszczona została cała hydraulika systemu sterowania śmigłowca, w tym również system uruchamiający tylne drzwi maszyny. Do luku pasażerskiego trysnęło gorące paliwo" — dodał. Iwanow oskarżył przy tym "osoby, które przygotowały śmigłowiec do lotu" o to, że "dopuszczyły się poważnych naruszeń rozkazów i dokumentów normatywnych". Wcześniej informowano, że na pokładzie Mi-26 zamiast dopuszczalnej liczby 80 żołnierzy było 147 osób.

"Niechlujstwo, brak odpowiedzialności i niedbałość" — powiedział minister, powtarzając niemal słowa prezydenta Władimira Putina, które ten ostatni — wyraźnie zdener-

wowany — powiedział, gdy wezwał do siebie Iwanowa w kilka dni po katastrofie.

Minister obrony zapowiedział dochodzenie i ukaranie winnych. "Stopień odpowiedzialności każdego ustali śledztwo. Osoby te poniosą odpowiedzialność — tak dyscyplinarną, jak i karną" — zapewnił Iwanow. Wypowiedź Iwanowa potwierdza zasadniczo to, co na temat konkluzji prac specjalnej wojskowej komisji śledczej podawała w poniedziałek agencja ITAR-TASS. Agencja pisała też, iż komisja "ma podstawy" twierdzić, że rakietę, którą zestrzelono śmigłowiec pochodziła z jednego z rosyjskich składów. Pojawiały się w związku z tym pogłoski, że Czeczeni po prostu kupili ją od rosyjskich żołnierzy. W zestrzelonym 19 sierpnia w pobliżu lotniska w Chan-kale śmigłowcu zginęło 118 osób — poza drobnymi wyjątkami wszyscy byli żołnierzami i oficerami lecącymi po urlopach i przepustkach do Czeczenii. Chan-kała koło Groznego to główna baza wojsk rosyjskich w Czeczenii.

Tyle samo ofiar śmiertelnych pociągnęło za sobą dwa lata temu zaniżenie podczas manewrów na Morzu Barentsa rosyjskiego atomowego okrętu podwodnego "Kursk". Zginęła cała jego załoga.

Znaleziono ciała 16 ofiar wypadku samolotu

**Katastrofa An-28**

W Kraju Chabarowskim na rosyjskim Dalekim Wschodzie znaleziono w piątek zwłoki 16 pasażerów zaginionego dzień wcześniej samolotu An-28 — poinformowano w rosyjskim Ministerstwie ds. Sytuacji Nadzwyczajnych.

"Ciała znaleziono o 9.35 czasu moskiewskiego (7.35 litewskiego) — powiedział przedstawiciel ministerstwa dodając, że pasażerów było 16, a nie jak poprzednio informowano — siedemnastu. Wcześniej części

maszyny — fragmenty kadłuba i podwozia — ekipy poszukiwawcze znalazły na wybrzeżu Morza Ochockiego, około 830 km od Chabarowska.

Załoga samolotu nie nawiązała w czwartek wieczorem w ustalonym czasie łączności ze służbami naziemnymi. Ostatni seans łączności odbył się o 20.20 czasu miejscowego (11.20 litewskiego), na 12 minut przed planowanym lądowaniem An-28. Samolot należał do lokalnych linii lotniczych Wostok.

Dożycie dla chłopców-podpalaczy

**Niepełnoletni piromani**

Chiński sąd skazał dwóch chłopców na kary dożywotniego więzienia za podpalenie w czerwcu kawiarni internetowej w Pekinie, w wyniku czego zginęło 25 osób — podała w piątek chińska agencja Xinhua.

Chłopcy nie zostali skazani na karę śmierci, gdyż są niepełnoletni. Jeden z nich ma 14 lat, zaś wieku drugiego nie podano. "Ich działanie spowodowało poważne zniszczenia własności publicznej i przy-

watnej, zaś efekt tego był bardzo poważny" — poinformowała agencja.

Xinhua dodaje, nie wyjaśniając szczegółów, że w związku z pożarem na karę 12 lat więzienia skazano także młodą kobietę, zaś 13-letni chłopiec został wysłany do ośrodka poprawczego. Po pożarze, najgorszym w Pekinie od 50 lat, władze chińskie przeprowadziły wielką akcję, w wyniku której zamknięto setki nielegalnych kawiarni internetowych w całym kraju.

Deportowany próbował udusić stewardesse

**Szalony Albańczyk**

Deportowany z Niemiec Albańczyk podczas czwartkowego lotu z Duesseldorfu do Kosowa próbował udusić stewardesse sznurowadłem.

Do incydentu doszło na pokładzie samolotu czarnogórskich linii lotniczych Montenegro Airlines, które dwa razy w miesiącu przewożą do Prisztiny deportowanych z Niemiec mieszkańców Kosowa. W samolocie było ok. 60 pasażerów.

W czasie lotu jeden z deportowanych chciał skorzystać z toalety. Tam wyjął z buta sznurowadło, a po-

wyjściu podszedł od tyłu jedną ze stewardess i zaczął ją dusić. Obezwładnili go lecący zawsze z deportowanymi funkcjonariusze specjalnych oddziałów policji czarnogórskiej.

Nie wiadomo, o co chodziło napastnikowi. Wcześniej, gdy stewardessa serwując napoje pytała go, czego chce się napić, odparł: "Trochę twojej krwi" — opowiadał rzecznik czarnogórskich linii lotniczych Zoran Djuriszić. Stewardessa nie odniosła poważniejszych obrażeń.

Europa i kraje muzułmańskie nasilają presję na USA

**Sprawa ataku na Irak**

Nie tylko kraje arabskie, także europejskie, coraz silniej zabiegają o rezygnację przez Waszyngton z planów interwencji zbrojnej w Iraku — wynika z informacji, przekazywanych w nowojorskiej siedzibie ONZ.

W wywiadzie, udzielonym w piątek brytyjskiej sieci BBC, ambasador Ligi Arabskiej przy ONZ Dżahir Mahmasanni ostrzegł, że jakkolwiek jednostronna akcja przeciwko Irakowi stanowiłaby jawne pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych. "Jeśli ktoś zamierza zmieniać reżym i atakować inne kraje, gdzie skieruje pierwszy atak? Na Bliski Wschód, Europę, Amerykę Łacińską, Afrykę? W jakim punkcie się zatrzyma?" — argumentował dyplomata Ligi Arabskiej, przestrzegając przed "coraz wyraźniejszymi amerykańskimi próbami uprawnocnienia jednostronnej, przewencyjnego użycia siły".

**Apele wiceprezydenta**

W czwartek wiceprezydent USA Dick Cheney po raz drugi w ostatnich dniach powtórzył, że iracki dyktator Saddam Husajn stanowi "śmiertelne zagrożenie" dla Stanów Zjednoczonych. Na spotkaniu z weteranami wojny koreańskiej w Teksasie, Cheney argumentował, że Amerykanie nie mogą zlekceważyć bądź całkowicie przymknąć oczu na sytuację w Iraku, licząc na samistne rozwiązania i pozostawiając sprawę bliżej nieokreślonym przywódcom tego kraju w przyszłości.

Cheney ostrzegł, iż sprawy nie rozwiąże wznowienie inspekcji ONZ w Iraku. Wydaleni z tego kraju przed czterema laty inspektorzy nie będą bowiem w stanie gwarantować, że Irak ostatecznie dostosuje się do ONZ-owskich rezolucji, nakazujących mu zniszczenie zapasów broni masowej zagłady oraz wstrzymanie prac nad pozyskaniem takiej broni.

"Zwycięstwo nad Saddamem Husajnem — powiedział Cheney — stanowić będzie dobrodziejstwo dla wszystkich miłujących pokój narodów w regionie".

Kraje islamskie — w tym główny amerykański sojusznik w wojnie z terroryzmem, Pakistan — w ostatnich dniach ostrzegały kilkakrotnie, iż atak sił USA na Irak — uznany przez prezydenta Busha za ważne ogniwo "światowej osi zła" — prowadzi do olbrzymich napięć między muzułmanami a światem zachodnim i do pogłębienia istniejącej już między nimi przepaści.

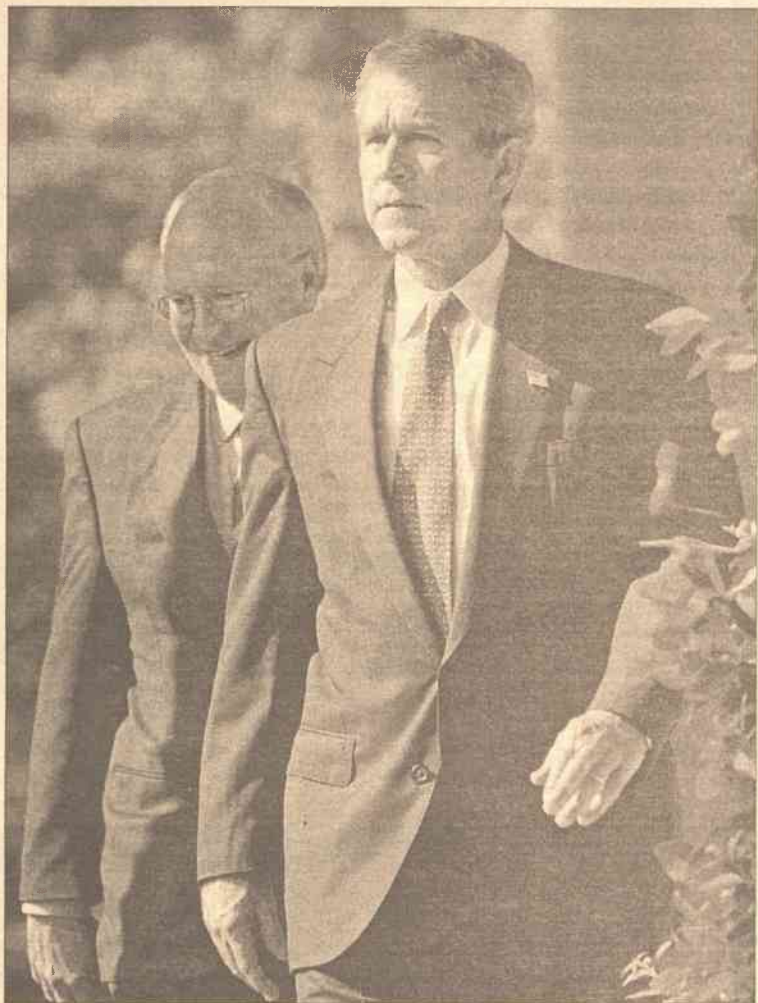
Linie kolejowe i pomoc żywnościowa

**Koreańskie porozumienie**

Korea Północna i Południowa porozumiały się w kwestii jednoczesnego rozpoczęcia prac nad transkoreańską linią kolejową i autostradą oraz — południowokoreańskiej pomocy żywnościowej dla Phenianu.

Prace nad odbudową połączenia kolejowego miałyby rozpocząć się jednocześnie na Północy i Południu już 18 września. Linia kolejowa, łącząca Seul i Phenian, została uruchomiona przed końcem roku.

Jak podano w piątek w Seulu, porozumienie zostało wynegocjowane w toku trwających od trzech dni międzykoreańskich rokowań gospodarczych.



Wiceprezydent USA Dick Cheney (na drugim planie) uważa, że iracki dyktator Saddam Husajn stanowi "śmiertelne zagrożenie" dla Stanów Zjednoczonych. Fot. EPA-ELTA

**Naciski Europy**

Kraje Europy kładą natomiast nacisk na wznowienie inspekcji ONZ w obiektach wojskowych Iraku, co miałyby stanowić pierwszy krok na drodze znoszenia sankcji wobec tego kraju, wprowadzonych po wojnie w Zatoce Perskiej. Nawet najbliżsi sojusznicy USA z Europy woleliby, aby akcja iracka zyskała przede wszystkim polityczną i prawną sankcję ONZ. Waszyngton intensywnie zabiega o poparcie ONZ dla ataku — zdaniem cytowanych przez Reutera agencję nowojorskich obserwatorów, nie ma jednak większych szans na uzyskanie takiej zgody.

Gorącym rzecznikiem uzyskania takiej zgody jest m.in. prezydent Francji Jacques Chirac. Jednostronna akcja USA — ostrzegał francuski przywódca w czwartek — jest sprzeczna z poglądami Paryża na temat bezpieczeństwa zbiorowego, zakładającymi przede wszystkim współpracę między państwami, poszanowanie prawa międzynarodowego i decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ.

**Kompromis Wielkiej Brytanii**

Kompromisowe stanowisko prezentuje Wielka Brytania, proponująca wyznaczenie Irakowi ультимatywnego terminu wcielenia w życie rezolucji ONZ. Rzecznikiem takiego rozwiązania był w ostatnich dniach szef dyplomacji brytyjskiej Jack Straw.

W ostatnich dniach spośród państw Unii Europejskiej Belgia zmieniła ton, nie występując wprost przeciwko atakowi, lecz żądając, by sam Bagdad — jeśli chce uniknąć amerykańskiego uderzenia — dowiódł bezspornie społeczności międzynarodowej, iż stosuje się do wszystkich rezolucji ONZ.

Szef dyplomacji belgijskiej Louis Michel powiedział, że Europa nie będzie mogła występować przeciwko uderzeniu na Irak, jeśli władze tego kraju nie przekonają świata, iż stosują się do żądań ONZ.

Michel zaznaczył, iż sprawa Iraku będzie jednym z ważniejszych tematów rozpoczynającego się w piątek nieformalnego spotkania w Danii ministrów spraw zagranicznych UE.

niej strzeżoną na świecie. Stacjonuje tu — po obu stronach — ponad milion żołnierzy. Likwidacja min zaś oznacza, iż w sprawie będą musieli porozumieć się wojskowi z obu Korei. Stąd też podjęte w piątek decyzje obejmują również plan zorganizowania negocjacji wojskowych z Północy i Południa.

W Seulu zapowiedziano także w piątek, że Korea Południowa zgodziła się na udzielenie Północy znacznej pomocy żywnościowej. Pomoc ta obejmować ma przede wszystkim dostawy do Phenianu 400 tys. ton ryżu. Korea Południowa dostarczy także na Północ 100 tysięcy ton nawozów sztucznych.

Druga generacja amerykańskiej superterenówki po kuracji odmładzającej

# Nowy, wielki Hummer

Krajowi amatorzy piwa uczestniczą w loterii wileńskiego browaru „Taurus”, gdzie główną nagrodą jest superterenówka Hummer. Tymczasem General Motors wprowadza do sprzedaży drugą generację Hummera. Ten potężny samochód przeszedł lekką kurację odmładzającą, co jednak zupełnie nie pozbawiło go wizerunku prestiżu, potęgi i autorytetu.

Wewnątrz Hummer H2 nie różni się wiele od swojego poprzednika. Napędza go ten sam silnik - 6-litrowa jednostka Vortec V8, jednak teraz uzyskano z niego 325 KM. Z napędem współpracuje też ta sama, czterobiegowa automatyczna przekładnia. Z zewnątrz jednak nowy truck jest już zupełnie innym samochodem.

Przednia część nadwozia została skrócona, środkowej nadano bardziej foremny kształt, a tył auta jest teraz bardziej przejrzysty i wraz z resztą nadwozia sprawia wrażenie skonsolidowanej całości. H2 od kwietnia przyszłego roku będzie produkowany w zakładach AM General w Indianie, a do amerykańskiej sprzedaży trafi latem 2002 r.

Silnik Vortec 6000 V8, dysponujący mocą 325 KM, współpracujący

z czterostopniową automatyczną skrzynią biegów pozwalają z ciężkiego i masywnego Hummera stworzyć samochód dynamiczny i zdolny do pokonania każdej drogi. W jeździe po drodze, kierowca może korzystać z czterech przełożeń w trybie „HI”, przeznaczonym do wyższych prędkości. Gdy zaś chcemy wykorzystać Hummera H2 w trudnym terenie, idealny wydaje się być system 4WD pracujący w dwóch przełożeniach. Najniższe z nich potrafi pracować w stosunku 64:1. Sprawdza się ono idealnie podczas precyzyjnego W tak dużym samochodzie nie tylko napęd jest bardzo ważny, ale także hamulce. Firma Bosch skonstruowała w tym celu specjalny system hamulcowy wykorzystujący ABS i kontrolę trakcji (ABS/TSC). Aby zachować optymalną kontrolę tak ciężkiego pojazdu na śliskich nawierzchniach, ABS wykrywa i dostosowuje siłę hamowania wszystkich kół, podczas gdy TCS odpowiada za przyczepność każdego koła z osobna, zarówno przy hamowaniu, jak i przyspieszaniu. Ponadto kierowca ma do dyspozycji specjalny przełącznik uruchamiający funkcję TC2, która działa w ekstre-



Przednia część nadwozia została skrócona, środkowej nadano bardziej foremny kształt, a tył auta jest teraz bardziej przejrzysty i wraz z resztą nadwozia sprawia wrażenie skonsolidowanej całości. Fot. producent

malnych warunkach, np. na piaskach pustyni.

Krótkie zwisy z przodu i z tyłu pojazdu oraz duży rozstaw osi zapewniają stabilne prowadzenie auta. Ma to również niebagatelne znaczenie podczas najeżdżania na wysokie przeszkody, lub wjeżdżania w głębokie dziury. Hummer H2 zdaje się nie zwracać uwagi na takie trudnienia i pokonuje je z łatwością.

Wewnątrz kabiny znajdziemy wygodne fotele, które można regulować elektrycznie na osiem różnych sposobów.

Aby ułatwić kierowcy przystosowanie się do wnętrza zadano o funkcję pamięci dwóch ustawień. W standardzie siedzenia obite są wysokiej klasy materiałem. Skóra dostępna jest jedynie jako opcja wraz z podgrzewanymi przednimi fotelami.

Koniec Rolls-Royce'a w Crewe

## Czas na GT coupe



Ostatni Rolls-Royce opuści linię produkcyjną o północy 31 grudnia 2002 roku. Fot. producent

Fabryka Rolls-Royce'a w Crewe w Wielkiej Brytanii zbliża się do wyprodukowania swojego ostatniego pojazdu.

Będzie nim dwudrzwiowy kabriolet o nazwie Croniche, który opuści linię produkcyjną o północy 31 grudnia 2002 roku. Po tej dacie produkcja luksusowych Rolls-Royce'ów zostanie przeniesiona w inne miejsce pod szyldami BMW.

Zakłady w Crewe zostaną siedzibą Bentleya, który już niebawem, 16 września, przemianuje się na Bentley Motors. Pod tą marką na zbliżającym się salonie w Paryżu (26 września) zaprezentowany zostanie nowy pojazd koncepcyjny GT coupe.

Mimo iż auta coupe zawsze kojarzą się nam z czysto sportowym charakterem, to jednak w przypadku omawianego modelu GT coupe ce-

chy typowe dla legendarnego Bentleya, takie jak komfort, luksus, bezpieczeństwo i wyrafinowany gust są wciąż żywe i obecne.

Podstawowym założeniem zespołu projektantów, który już blisko dwa lata pracuje nad GT coupe było stworzenie pojazdu ponadczasowego i wyjątkowo eleganckiego. Oczywiście sportowy pojazd nie może nie posiadać cech jemu właściwych - dynamiki, mocy i zwinności. Te elementy znajdziemy również w prototypowym Bentleyu. Wprawdzie na razie możemy go zobaczyć jedynie na fragmentach zdjęć ukazujących ewolucję aut brytyjskiej marki, jednak opisy i głosy, które dochodzą ze studia projektowego są jednoznaczne - GT coupe będzie spełnieniem marzeń o luksusowym i sportowym aucie.

Między limuzyną a SUV'em

## Luksusowy Cadillac SRX

Cadillac opublikował pierwsze zdjęcie luksusowego modelu SRX, który już niebawem pojawi się w ofercie amerykańskiego producenta wypełniając lukę pomiędzy komfortowymi limuzynami, a pełnowymiarowymi autami SUV.

SRX to połączenie dynamicznego silnika, wielofunkcyjnego nadwozia i nowoczesnych technologii. Pojazd powstał na bazie prototypowego modelu Vizon, zaprezentowanego w 2001 roku na salonie samochodowym w Detroit.

SRX przedstawia nowoczesną stylistykę, którą znamy z zaprezen-

owanego wcześniej modelu CTS. Pod maską pojazdu znajdują się 4,6-litrowy silnik Northstar V8, lub 3,6-litrowa jednostka V6. Napęd przenoszony może być zarówno w systemie RWD (na tylną oś) lub AWD (na obie osie).

Dzięki bardzo dużemu rozstawowi osi Cadillac SRX gwarantuje nie tylko stabilną, dynamiczną i komfortową jazdę, ale również przestrzeń we wnętrzu dla siedmiu pasażerów (z dodatkowym, trzecim rzędem siedzeń) lub pięciu podróżnych plus obszerną przestrzeń ładunkową.



Nowy Cadillac powstał na bazie prototypowego modelu Vizon

Fot. producent

Policja polska potwierdza - to nie kawał

## Jechał bez ... tylnych kół

Siedem kilometrów przejechał małym fiatem bez tylnych kół pijany kierowca z Bytowa (Pomorskie). Mężczyzna miał blisko dwa i pół promila alkoholu w wydychanym powietrzu i był zdziwiony tym, że autu brakuje kół.

„To, że w snopie iskier i tylko z przednimi kołami na drodze z Gostkowa do Bytowa jedzie kierowca zgłosił nam mieszkaniec powiatu, który widział taki niecodzienny pojazd. Kierowca malucha jechał tylko na samych tylnych bębnach

hamulcowych. Jak twierdzi, nie uważał tego i przejechał siedem kilometrów” - poinformował PAP oficer dyżurny policji w Bytowie.

Badanie alkomatem wykazało u kierowcy blisko dwa i pół promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Według policjantów, którzy zatrzymali kierowcę, mężczyzna był bardzo zdziwiony brakiem kół na tylnej osi auta. „Na pytanie, gdzie podziały się tylne koła stwierdził, że chyba mu ukradli” - dodał dyżurny.

## Dookoła koła

Uwaga, światła mijania!

1 września. Data ta jest ważną dla kierowców, ale nie z powodu sentymentalnego, że kiedyś chodzili do szkoły.

Od 1 do 7 września włącznie wszyscy kierowcy są zobowiązani do jazdy ze światłami mijania. Niepodporządkowanie się przepisom ruchu drogowego w najlepszym wypadku może grozić upomnieniem od policjanta, w najgorszym - mandatem w wysokości od 20 do 40 litów. Policjanci z drogówki wileńskiej twierdzą, że będą tolerować zapominalskich kierowców tylko w pierwszym dniu obowiązującego okresu. Potem posypią się mandaty.

Projekt ugrzązł

W „Motoryzacji” sprzed dwóch tygodni pisaliśmy o tym, że od 1 września w życie mają wejść nowo zredagowane przepisy ruchu drogowego, które zakładały m. in. ograniczenie szybkości w terenie zabudowanym do 50 km/godz., obowiązek zakładania zimą opon zimowych itd.

Projekt ten jednak po raz kolejny utknął w gabinetach Ministerstwa Komunikacji. Nieoficjalną przyczyną - urlopy. Oficjalna - dopóty nie zostaną przygotowane odpowiednie poprawki ustawy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego, dopóty nie ma mowy o wejściu w życie nowych przepisów ruchu drogowego.

Wszystko wskazuje na to, że droga nowych przepisów będzie przypominać dwuletnią gehennę Obowiązkowego Ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej.

Pozostaje więc tylko nadal apelować do rozsądku kierowców, by zimą nie jeździli na letnich oponach, a dzieci sadzali do fotelików.

Ginie milion rocznie

W wypadkach samochodowych, głównie w krajach rozwijających się, rocznie ginie milion osób, a rannymi zostają dziesiątki milionów. Koszty zniszczonych pojazdów i opieki szpitalnej to dwukrotność sumy, jaką kraje rozwijające się otrzymują w ramach pomocy międzynarodowej - wliczyli eksperci.

„To niewątpliwie jeden z największych światowych problemów - powiedział Adnan Hyder z organizacji, która zajmuje się badaniami nad wypadkami drogowymi - Road Traffic Injury Research Network. - Koszty wypadków drogowych to co najmniej 100 mld dolarów rocznie”.

Organizacja ta, utworzona niedawno pod patronatem Światowej Organizacji Zdrowia, Banku Światowego i Światowego Forum Badań nad Zdrowiem, bada czynniki wpływające na liczbę wypadków, takie jak stan dróg, prowadzenie samochodów przez kierowców w stanie nietrzeźwym, stan samochodów. Najwięcej ofiar wypadków, zwłaszcza wśród ludzi młodych, jest w Afryce i na południu Azji. W krajach rozwijających się przyczyną 60 - 70 proc. wypadków jest zły stan transportu publicznego.

Stronę na podstawie inf. wł., PAP i interii przygotował Aleksander Borowik

**KURSY KIEROWCÓW W NIEMENCZYNIE**

(Zam. 121)



Organizujemy grupy na uzyskanie kategorii A, B, C, D, E, C1, D1.

Zaletą komputer i jedyny własny autodrom. Nauka będzie się odbywała w Niemenczyńskim Domu Kultury. Tel. 371 348, 371 008, od godz. 16 do 22, tel. kom. 8 289 55717.

Startuje kolejny rok szkolny

# Święto bez fanfar

(Dokończenie ze str. 1)

Jest też okazja, aby spojrzeć nie tylko przez różowe okulary na sprawy szkolnictwa, zwłaszcza teraz, gdy zakończony jest drugi etap reformy szkolnej. A każda reforma, to nowość, której trzeba doświadczyć na własnej skórze.

Według tegorocznych danych, do szkół kraju przyjdzie około 40 tys. pierwszaków. W porównaniu z rokiem ubiegłym będzie to mniej o półtora tysiąca maluchów. W związku z tym ponad 100 nauczycieli klas początkowych zostało bez pracy albo powinno się przekwalifikować. Niż demograficzny jest na Litwie bolączką numer 1 w kompletowaniu pierwszych klas.

## Nie jest biczem

Czy ten proces wpłynął na zmniejszenie się liczby dzieci w szkołach polskich? Według prezesa Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich „Macierz Szkolna” Józefa Kwiatkowskiego, niż nie jest biczem dla polskich szkół. W tym roku do ławek szkół polskich zasiądzie ponad 1400 pierwszaków, co stanowi o kilka dziesiątek więcej niż w roku ubiegłym.

I to napawa optymizmem. Dyrektor Kiwiskiej Szkoły Podstawowej w rejonie wileńskim Leon Luczek powiedział, że w ciągu ostatnich lat liczba dzieci w tej polskiej szkole wzrosła o kilkadziesiąt osób, mimo że tego lata zagrażała tej miejscowości wariant ubiegłorocznego konfliktu Starego Siola — w czysto polskiej wsi pewni działacze dość agresywnie starają się o założenie szkoły litewskiej — niech w prywatnym domu, niech dla kilku uczniów, najczęściej przekupionych obietnicami zatrudnienia rodziców czy jeszcze inną przynętą.

## Priorytet dla samorządu

— W pracy samorządu rejonu wileńskiego sprawy szkolnictwa należą do priorytetowych — powiedziała na konferencji pedagogicznej

mer Leokadia Janušauskienė. Mimo wielu trudności, które stwarza reforma szkolna w kierunku optymalizacji sieci szkół, tutaj właśnie sieć jest od lat zachowana. A jak wiadomo, jest to rejon wielonarodowościowy, gdzie są szkoły polskie, litewskie, rosyjskie. Jakiej więc trzeba tolerancji i wyrozumienia, aby zapewnić nauczanie według wyboru rodziny i samego dziecka.

Można dziś powiedzieć, że w wielu kwestiach szkolnych rejon ma się czym pochwalić. Kierownik wydziału oświaty Jarosław Narkiewicz jest zadowolony, że pomyślnie się odbywa w szkołach rejonu nauczanie profilowane. Według zatwierzonego tej wiosny przez Ministerstwo Oświaty modelu wszystkie 26 szkół średnich będą kontynuowały tego typu nauczanie. I jest to dobry znak.

Niebagatelnym sukcesem jest to, że zarówno w roku ubiegłym jak też w tym roku szkolnym powstają grupy przedszkolne. W roku ubiegłym powstało ich 9, w tym zaś — 13. Fakt ten staje się szczególnie ważny w kontekście tego, że od przyszłego roku do pierwszych klas przyjdą dzieci w wieku sześciu lat.

Powodem do zadowolenia są też tegoroczne wyniki egzaminów maturalnych. Zwłaszcza jeśli chodzi o język litewski składany jako państwowy. Jeśli w roku ubiegłym składało go 240 osób, to w tym roku ponad 300.

— I chociaż nie wszyscy go złożyli, tym niemniej procentowo wypadliśmy lepiej niż w skali republiki, chociaż zadania dla szkół nielitewskich były trudniejsze — zaznaczył Jarosław Narkiewicz. (W skali republiki matury z litewskiego nie złożyło ponad 12 proc. abiturientów, w rejonie zaś wileńskim — 7 proc.).

## Koszyczek nadal wielką niewiadomą

Wiele obaw miały szkoły w związku z wprowadzeniem tzw. koszyczka ucznia. Owszem, dla części szkół rejonu bilans finanso-

wy wypadł nie najgorzej, a jednak szkoły, w których nauczanie odbywa się w trzech językach, miały niemałe zadłużenia. W skali całego rejonu to zadłużenie wyniosło około 6 milionów litów. Wyratował szkolnictwo pod względem finansowym samorząd, który już pokrył większą część długu, zostało do spłacenia „bagatela” — 1,6 miliona litów.

Tymczasem wiele spraw związanych z koszyczkiem pozostaje do wyjaśnienia. Społeczność polska nieraz alarmowała władze oświatowe, aby podobnie jak w Polsce dla szkół mniejszości narodowych dodać współczynnik w wysokości 40 proc. Ostatecznie, jeśli ten wskaźnik jest zbyt wygórowany dla Litwy, współczynnik zmniejszyć do 20 proc. Obliczono bowiem, że z takim dodatkiem, choć skromnie, ale mogłyby żyć szkoły polskie. Przypomnijmy, że dotychczas dla szkół wiejskich dodatek wynosił 10 proc., dla miejskich — 5 proc. W tym roku dodatek ponoć ma być zwiększony, ale jedynie o 5 proc. i tylko dla szkół miejskich. Czyli wiejskie szkoły mniejszości narodowych w perspektywie na zwiększone finansowanie nie mają co liczyć.

## Wyżywa ten, co ma inicjatywę

Szkoły polskie na Litwie muszą wykazać więcej inicjatywy. Tak uważa poseł Jan Mincewicz. Bo jak dotychczas niezbyt wiele szkół bierze udział w projektach różnych nieformalnych organizacji, niezbyt aktywnie dyskutuje nad najważniejszymi problemami szkolnictwa. Według posła, nauczyciele z całą powagą powinni obecnie ustosunkować się do nowego projektu Ustawy o Oświacie, zwłaszcza artykułów dotyczących szkół mniejszości narodowych, (zamieszczone w „Kurierze Wileńskim” 29 sierpnia). Według tego projektu nie ma różnicy, czy organizacja nauczania języka ojczystego ma dotyczyć ludzi mieszkających od wieków w skupiskach narodowościowych, czy jednego założmy uchodźcy Afgańczyka.



Kierownicy szkół rejonu wileńskiego wiele spraw mają do omówienia

## Integracja tylko z odrębnością

Popiera posła też Józef Kwiatkowski, który również zacytował „Kurier” w odniesieniu do tak modnego tematu integracji, często niewłaściwie rozumianej przez działaczy na wysokich stanowiskach. Według wymogów europejskich, nie może być integracji bez zachowania odrębności i tożsamości narodowej. Nie można pod płaszczykiem integracji wyzbywać się swych narodowościowych ambicji, kultury i oświaty w języku ojczystym.

Niepokoje też inny problem. Ostatnio zauważono, że szkoły mają niedostateczny kontakt ze swymi absolwentami. Chodzi o wyłonienie studentów, którzy dziś studiuje na III roku litewskich uczelni, po to, by przedstawić ich jako kandydatów do stypendium Semper Polonia. Niestety, tych kandydatów zgłoszono mniej, niż zapowiada się stypendiów.

Rzeczą niepokojącą jest to, że wśród polskich szkół zaledwie jedna ma status gimnazjum. Tym dziwniejsze to jest w kontekście tego, że procent dostania się na studia absolwentów szkół polskich jest nie-

współmiernie wyższy niż w skali republiki i wynosi teraz 56 proc.

Co do otrzymania statusu gimnazjum smutne doświadczenie ma dyrektor Niemenczyńskiej Szkoły Średniej nr 1 Antoni Malinauskas. Już w roku 1997 otrzymał po wielu sprawdzeniach optymistyczne rekomendacje od Ministerstwa Oświaty oraz samorządu rejonu wileńskiego, ale jeszcze musiał otrzymać od kierownictwa oświaty powiatu. I tutaj się zaczęło, aż całe staranie kolektywu poszły na marne.

## Nowiny weselsze

Chciałoby się zakończyć dzisiejszą korespondencję czymś weselszym. Otóż, przed kilku dniami dotarły do „Macierzy Szkolnej” tonistry oraz cała wyprawka dla pierwszoklasisty. Jest tego 1500 sztuk, czyli wszyscy pierwszacy szkół polskich otrzymają prezent od „Wspólnoty Polskiej”. A znajdują tam nie tylko sam plecak, ale też wszystko niezbędne do nauki — flamastry, kredki, liczydełka, linijki, książeczki itd.

Druga przyjemna wiadomość to ta, że ukazał się w druku i jest również w „Macierzy Szkolnej” podręcznik historii dla klasy IX (historia nowożytna) w nakładzie 2,5 tys. egzemplarzy. Jest to już trzeci podręcznik dla szkół polskich, sfinansowany przez Senat RP. Został wydany w litewskim wydawnictwie Kronta. Kolejnym podręcznikiem wydanym na tej samej zasadzie będzie „Politologia”.

Jeszcze jedna innowacja. Spółka ubezpieczeniowa Litwy chcą w swoisty sposób również uczcić początek nowego roku szkolnego. Pierwszacy rejonu wileńskiego szkół należących do samorządu zostali zaasekurowani za darmo od nieszczęśliwych wypadków na tydzień przez spółkę „Baltijos Garant”. Muszą o tym wiedzieć również rodzice, bo kto wie, co może się zdarzyć w tym najtrudniejszym dla pierwszaka tygodniu pracy. Oby się jednak nic złego nie zdarzyło, z całego serca życzymy wszystkim uczniom naszego kraju.

Krystyna Adamowicz  
Fot. Marian Paluskiewicz



Prezent od „Wspólnoty Polskiej” wszystkim pierwszacom

*U progu nowego roku szkolnego i akademickiego wszystkim Uczniom i Nauczycielom, Studentom i Wykładowcom, a także Dyrektorom uczelni i Kierownikom wydziałów oświaty składam serdeczne pozdrowienia i życzę wszelkiej pomyślności w procesie uczenia się i nauczania*

*Jan Mincewicz  
członek komitetu oświaty  
nauki i kultury Sejmu RL*

*Pomyślnego, twórczego nowego roku szkolnego 2002/2003, Nauczycielom satysfakcji z wykonywania niełatwego, ale jakże zaszczytnego zawodu, Uczniom dobrych wyników w nauce i ciągłego dążenia do zgłębiania wiedzy, Rodzicom radości z osiągnięć ich pociech, a wszystkim ogromnej wiary i nadziei życzy Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”*



Rozmowa z Aleksandrem Zającem, przewodniczącym Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech

# Sprawa realizacji traktatu

Czym jest Konwent Organizacji Polskich w RFN, któremu Pan przewodniczy?

Konwent jest zrzeszeniem polskich organizacji działających na terenie całych Niemiec. Powstał w kwietniu 1998 roku jako wspólnota reprezentująca interesy Polonii niemieckiej wobec władz RFN i RP. Jego założycielami było pięć największych organizacji polonijnych zrzeszających prawie 90% wszystkich stowarzyszeń polskich działających w Niemczech. Dziś w skład konwentu wchodzi trzy największe z nich: Kongres Polonii Niemieckiej, Chrześcijańskie Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego w Niemczech oraz Polska Rada w Niemczech. Związek Polaków „Zgoda” oraz Związek Polaków w Niemczech, które były przy tworzeniu Konwentu nie ratyfikowały jednak wspólnego porozumienia i nie wchodzi dziś w skład naszej organizacji.

Obecną sytuację Polonii w RFN określa polsko-niemiecki traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaźni zawarty pomiędzy obu naszymi krajami...

Dokładniej zaś artykuły 20, 21 i 22 tego traktatu, które mówią m. in. że „członkowie mniejszości niemieckiej w RP, to znaczy osoby posiadające polskie obywatelstwo, które są niemieckiego pochodzenia albo przyznają się do języka, kultury lub tradycji niemieckiej, a także osoby w RFN, posiadające niemieckie obywatelstwo, a które są polskiego pochodzenia, albo przyznają się do języka, kultury lub tradycji polskiej, mają prawo – indywidualnie lub wspólnie z innymi członkami swojej grupy do swobodnego wyrażania, zachowywania i rozwijania swojej tożsamości etnicznej, kulturalnej i religijnej...”. Traktat polsko-niemiecki jest dziś podstawą i gwarancją działalności mniejszości niemieckiej w RP oraz osób polskiej w RFN. Traktat zagwarantował teoretycznie takie same prawa Niemcom w Polsce jak i Polakom w Niemczech. Praktycznie natomiast należy stwierdzić, że istniejąca od lat asymetria w sytuacji prawnej i faktycznej „mniejszości niemieckiej w Polsce”, a polską grupą etniczną w Niemczech ulega systematycznemu powiększaniu się zdecydowanie na niekorzyść Polaków w RFN.

Australia

## Teatr

Kilka miesięcy temu sydneyjską społeczność polonijną obiegła wiadomość, że powstał pierwszy sydneyjski teatr polonijny, który wystawił sztukę G. Zapolskiej p. t. „Moralność Pani Dulskiej”.

Sztuka wystawiona była czterokrotnie, zawsze przy wielkim aplauzie publiczności. W ślad za tym ukazały się pozytywne recenzje na łamach prasy polonijnej z gratulacjami dla udanej premiery.

Teatr jest pozbawiony jednak jakichkolwiek środków. Publikacje prasy polonijnej przypominają jednak miejscowej Polonii o składkach na rzecz teatru: „potrzeby teatru nie są zbyt wielkie, chodzi o środki na pokrycie kosztów strojów, scenografii i kilku drobnych rekwizytów”.

Z jakich praw korzysta mniejszość niemiecka w Polsce i polska w Niemczech?

Mniejszość niemiecka w Polsce ma własną prasę, wydawnictwa, szkoły, dostęp do środków masowego przekazu – realizując i emitując własne programy telewizyjne i radiowe, czego odmawia się niestety w RFN Polakom, blokując nawet wprowadzanie TV Polonia do wielu sieci telewizji kablowej. Mniejszość niemiecka ma ponadto w Polsce własną reprezentację parlamentarną.

W RP języka niemieckiego jako ojczystego uczy się ponad 26 tys. uczniów – w 10 przedszkolach, 263 szkołach podstawowych oraz 1 liceum z dodatkowym językiem ojczystym. Języka polskiego jako ojczystego może się natomiast uczyć w Niemczech tylko około 2 tys. dzieci i dodatkowe 6 tys. w chrześcijańskich centrach krzewienia kultury, tradycji i języka polskiego przy Polskiej Misji Katolickiej w NRF.

Trzeba też widzieć, że strona polska finansuje wydawnictwa mniejszości niemieckiej, a niemiecka aż do tej pory nie zrealizowała nawet obietnicy sfinansowania pisma polskiego wychodzącego w RFN. Obecnie w stosunku do polskiej grupy etnicznej władze niemieckie stosują rygorystyczne przepisy prawa budżetowego i wykorzystują formę państwa federalnego, aby zdjąć z siebie odpowiedzialność za popieranie i finansowanie projektów mających na celu pielęgnację tradycji, kultury i języka polskiego. Z puli federalnej przeznaczają się jedynie pewną sumę pieniędzy, tylko jednak i wyłącznie na projekty o zasięgu ogólnokrajowym.

Czy nie można o tym rozmawiać ze stroną niemiecką?

Rozmawiać można i my to robimy. Niestety niewiele z tych spotkań wynika. Także dwukrotna interwencja premiera Buzka u kanclerza Schroedera nie wiele pomogła. Ustalenia polskiego premiera z niemieckimi władzami federalnymi nie były następnie przez rząd polski dostatecznie monitorowane i w efekcie tego nie przyniosły one Polonii niemieckiej żadnych korzyści.

Trudna sytuacja, w jakiej znalazła się Polonia niemiecka wymaga,



Nadal odczuwamy brak sprecyzowanych założeń polityki Macierzy wobec Polonii, a zwłaszcza wobec polskiego wychodźstwa w Niemczech. Fot. autor

dawno przez nią sygnalizowanej i oczekiwanej, interwencji rządu polskiego jako sygnatariusza traktatu w celu przywrócenia właściwych proporcji w zakresie uprawnień Polaków i Polonii w RFN, a uprawnieniami Niemców w RP. Z uwagi też, że strona niemiecka nie realizowała do tej pory zapisów traktatowych konieczne jest, naszym zdaniem, podjęcie starań przez rząd RP mających na celu podpisanie umowy ochronnej z rządem RFN zgodnie z art. 18 Konwencji Ramowej Rady Europy o Ochronie Praw Mniejszości Narodowych i deklaracją rządu RP, przyjętą przy ratyfikacji tego dokumentu.

W dokumencie traktatowym mowa jest o mniejszości niemieckiej w RP i grupie polskiej – a nie mniejszości polskiej w RFN...

Mimo, że grupa polska w RFN nie jest określona jako mniejszość, to jednak zakres jej ochrony jest identyczny jak w przypadku mniejszości niemieckiej w Polsce. Nie ma zatem powodów sądzić, by różnica użytych w Traktacie terminów miała zasadnicze znaczenie dla ochrony członków grupy polskiej w Niemczech.

Ze stanem faktycznym realizacji zapisów traktatowych mogło się zapoznać m. in. prezydium sejmowej Komisji ds. Łączności z Polakami za Granicą podczas ubiegłorocznego pobytu w Niemczech. Posłowie zwrócili się następnie do rządu RP, a by ten w rozmowach z władzami niemieckimi doprowadził m. in. do

zagwarantowania: odpowiednich warunków nauki języka polskiego zarówno w niemieckim systemie szkolnym jak i pozaszkolnym; warunków do utrzymania tradycji i kultury polskiej poprzez środki wspierające – takie jak rozwój prasy, dostępu do radia i telewizji, funkcjonowania domów polskich, chórów, zespołów kulturalnych i polonijnych oraz przedłożenia propozycji powołania fundacji wspierającej przez państwo niemieckie finansowania oświaty i działalności kulturalnej Polaków w RFN.

Czy znaczy to, że strona niemiecka nie wspomagała finansowo wcześniej działalności stowarzyszeń polonijnych w RFN?

Strona niemiecka pragnęła finansować jedynie pewne projekty kulturalne, które w odczuciu Polonii nie zawsze były ważne dla utrzymania naszej kultury i tradycji. Okazało się też, że pomoc finansowa dla poszczególnych organizacji uwarunkowana została obecnością w ich kierowniczych gronach osób cieszących się zaufaniem niemieckiego MSW.

„Opiekujący” się Polonią niemieccy urzędnicy MSW wymyślali ponadto coraz to nowe przeszkody i stale zmieniali nieprzejrzyste zasady finansowania polonijnych projektów. „Opiekujący” się nami nadal urzędnicy niemieccy kierują się wypracowanymi w przeszłości przez międzyresortową komisję rządu RFN zaleceniami dotyczącymi ekonomicznej i kulturalnej opieki nad emigrantami.

Dziś po kolejnej reorganizacji w Niemczech sprawą realizacji postanowień traktatu polsko-niemieckiego nie zajmują się już na szczęście urzędnicy MSW lecz komórka, która od lat odpowiedzialna jest za pielęgnację i utrzymanie dóbr kultury Niemców w Europie środkowo-wschodniej. Jest więc nadzieja, że nowi urzędnicy zechcą zastosować te same prawa do Polonii w RFN jakie obowiązują np. w RP dla mniejszości niemieckiej.

Jakie najważniejsze do rozwiązania problemy stoją dziś przed Polonią niemiecką? W czym pomóc Wam może Rzeczpospolita?

W Polsce nadal unika się tematów polonijnych przedstawiających Polonię i Polaków w normalnym świetle. Zaskakujący jest fakt zaprzestania przez TV Polonia realiza-

cji „Magazynu Polonijnego z Niemiec”, a współfinansowania magazynu „Między Odrą a Renem” przygotowywanego przez Deutsche Welle – niemiecką rozgłośnię radiową, której głównym i niezmiennym od lat zadaniem jest propagowanie państwa niemieckiego poza jego granicami. Nadal też odczuwamy brak sprecyzowanych założeń polityki Macierzy wobec Polonii, a zwłaszcza wobec polskiego wychodźstwa w Niemczech.

Co Pana zdaniem konkretnego zrobić można, aby umożliwić zachowanie tożsamości narodowej i kulturalnej Polaków w RFN?

Zacznę od konieczności zrównania praw polskiej grupy etnicznej z prawami innych mniejszości i grup narodowościowych w RFN oraz potrzeby pilnego powołania przy urzędzie kanclerskim pełnomocnika do spraw realizacji traktatu polsko-niemieckiego z roku 1991 i do kontaktu z polskimi organizacjami, którego kompetencje byłyby znane i jasno określone. Niezmiernie potrzebne byłoby też przekazanie przez rząd federalny oraz władze poszczególnych landów jednorazowej wpłaty na fundację „Polonii niemieckiej”, która zapewniłaby jej niezależne finansowanie naszej działalności.

Konieczne są także środki na prowadzenie pozaszkolnej nauki języka polskiego, wydawanie tygodnika Polonii niemieckiej, realizację programu radiowego i telewizyjnego oraz zapewnienie organizacjom polskim w RFN środków na tzw. działalność instytucjonalną oraz na utworzenie Centrum Dokumentacji i Kultury Mniejszości Polskiej w Niemczech.

Zależy nam także, aby rząd RFN uznał nasz Konwent za reprezentanta Polonii i Polaków w Niemczech, tak jak uczynił to rząd RP. Ciągle czekamy też na wypracowanie i prowadzenie przez władze polskie aktywnej i długofalowej polityki wobec polskiej mniejszości w Niemczech oraz zapewnienie udziału przedstawicielowi Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech we wszystkich rozmowach dotyczących polskiej grupy etnicznej. Chcemy też być zapraszani i włączani do wszystkich oficjalnych polskich delegacji naszego przedstawiciela.

Leszek Wątróbski

Gruzja

## Przy lampie naftowej

Liczba Polaków Gruzji wynosi obecnie około 3 tys. Dopiero w 1995 r. potomkowie zesłańców i osiedleńców mogli zjednoczyć się w Stowarzyszeniu Polaków w Gruzji „Polonia” (obecnie Związek Kulturalno – Oświatowy).

Przez dwa pierwsze lata jego siedzibą było mieszkanie działaczki polonijnej Marii Filiny. Sekretarzem Związku jest od samego początku p. Antonina Katalewska.

Pierwsze posiedzenia zarządu odbywały się przy świecach i lampie naftowej. Był to najgorszy okres ostrego kryzysu politycznego i ekonomicznego w Gruzji, po wojnie domowej i wojnie w Abchazji.

Białoruś: Nowa niezależna gazeta

## "Nowy czas" i po polsku

W środę wyszedł pierwszy numer nowej białoruskiej niezależnej gazety "Nowy czas". Część tekstów 16-stronicowego tygodnika będzie drukowana po polsku, pozostałe wyłącznie po białorusku.

Wydawcą gazety jest Towarzystwo Języka Białoruskiego im. Franciszka Skaryny (TBM), uznawane za jedyne obrońcę tego języka na Białorusi.

Tygodnik, jak twierdzi wydawca, ma zrehabilitować czytelnikom "brak wolności słowa", związany z likwidacją w ostatnim czasie paru opozycyjnych gazet, m.in. "Naszej Swobody" (zbankrutowała po wyroku sądowym, nakazującym wypłatę ponad 50 tys. dolarów od-

szkodowania wysokiemu urzędnikowi państwowemu) oraz "Pahonii", zlikwidowanej przez sąd za obrzędy prezydenta.

"Nowy czas" jest skierowany przede wszystkim do tzw. twórczej inteligencji, ale jednocześnie – jak to określa Alena Anisim z TBM – do każdego Białorusina, któremu nie jest obojętny los jego kraju.

"Nie zamierzamy nikomu dawać jakichkolwiek recept politycznych – chcemy pokazać życie, takie jakie jest. Naszym celem będzie pokazanie Białorusinom ich miejsca w świecie oraz poinformowanie o tym, co mówi się o nich o nich na świecie" – powiedziała dziennikarzom Anisim. Wyjaśniła

też, że pomysł drukowania części tekstów po polsku ma pomóc w opanowaniu języka tym Białorusinom, którzy często w Polsce bywają lub zamierzają tam pojechać. "Poza tym ogromna część białoruskiego dziedzictwa kulturowego była napisana po polsku i będzie to świetna okazja, by poznać ją w oryginale" – dodała Anisim.

Pierwszy numer, który ukazał się w nakładzie tysiąca egzemplarzy, zawiera artykuły o historii i kulturze Białorusi oraz przegląd informacji politycznych i gospodarczych z minionego tygodnia.

Stronę na podstawie inf. wł., PAP, „Głos z Poznania” i „CyberExpress” przygotowała Wanda Zajączkowska





